



IRA W DOPIEWIE

Wywiad z wokalistą
Arturem Gądowskim

Dąbrowa ● Dąbrówka ● Dopiewiec ● Dopiewo ● Drwesa
Fiatkowo ● Glinki ● Gołuski ● Joanka ● Konarzewo ● Lisówki
Pałędzie ● Podłożyny ● Pokrzywnica ● Skórzewo ● Trzcielín
Więckowice ● Zakrzewo ● Zborowo ● Żarnowiec

GMINA DOPIEWO





Dni Gminy Dopiewo

Mimo że do największego gminnego pleneru zostało kilka tygodni, warto już dziś zaznaczyć sobie w kalendarzu **sobotę 16 czerwca 2018 r.**, by spędzić ją mile w Dopiewie. Zapowiada się interesująco.

Wieczorem zaplanowano muzyczno – taneczną ucztę, podczas której wystąpią:



- **Ewelina Lisowska** – to od kilku lat jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek pop, której przeboje słyszał niemal każdy – „Nieodporny rozum”, „W stronę słońca”, czy „Jutra nie będzie” uzyskały łącznie kilkadziesiąt milionów odsłon.
- **IRA** – to ikona polskiego rocka, wokalistą grupy jest charyzmatyczny Artur Gadowski, niedawno zespół obchodził 30-lecie działalności, w okresie tym wylansował mnóstwo przebojów – „Ona jest ze snu”, „Wybacz”, „Nie daj mi odejść”, „Mój dom”, „Londyn 8.15”, „Wiara”, „Nadzieja”, „Miłość” i wiele innych.



- **DJ Adamus** – to jedna z najjaśniejszych gwiazd muzyki klubowej, znany z prowadzenia imprez w najlepszych klubach w Polsce, ale także z telewizji i radia; wraz z przyjaciółmi z pewnością zamieni plac gminny w Dopiewie w Ibiza.

Festyn wystartuje o godz. 15. Jak co roku rozpoczną go animacje dla małych i dużych, przygotowane przez Stowarzyszenia i Kluby Sportowe. Na otwarciu festynu na placu pojawi się kilkadziesiąt pojazdów zabytkowych w ramach parady „I Złotu Motorowców Zabytkowych”. Rozpocznie się też turniej szachowy. Najmłodszym zostaną udostępnione bezpłatnie dmuchańce. O godz. 16. będzie można pobawić się z bohaterami bajek podczas widowiska „Bajkowy Świat Disneya”. Nie zabraknie konkursów z nagrodami, pokazów tanecznych Grupy „In Canto” i występów muzyczno – wokalnych, m.in. Orkiestry Dętej Gminy Dopiewo z Grupą Mażorettek i zespołu „Other Melody”. Zapraszamy.

TymCzasem

Adam Mendrala

Fot. Archiwa Artystów



Już wkrótce trzecia edycja!

Szczegóły: dopiewo.pl i dbo.dopiewo.pl



Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo

Wydawca, redakcja:

Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c
Tel. 61 814 83 31 w. promocja
czas@dopiewo.pl

Redaktor Naczelny:

Adam Mendrala

Materiały redakcyjne przyjmujemy w redakcji w godzinach pracy Urzędu Gminy w Dopiewie, pocztą tradycyjną i elektroniczną: czas@dopiewo.pl. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanych tekstów i listów.

Skład, druk i reklama:

Drukarnia Projekt S.C.
63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
tel. 62 747 14 09
biuro@drukarnia-projekt.pl

Kolportaż:

Urząd Gminy Dopiewo

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nakład: 10.000 egz.

Prawa autorskie:
Urząd Gminy Dopiewo
Wszelkie prawa zastrzeżone.



Maj, majówka, matura...

Maj to czas majówek i matur. Od dawna tak mi się kojarzył ten miesiąc. Maturzyści z terenu Gminy Dopiewo w większości uczęszczają do szkół średnich w Poznaniu, gdzie przystępują do matury, będącej jednym z najważniejszych egzaminów w życiu.

Niedawno jeden z mieszkańców naszej Gminy zadał mi pytanie: Dlaczego na terenie Gminy Dopiewo nie ma np. liceum, lub innej szkoły ponadpodstawowej? Odpowiedź jest prosta. Zadanie edukacji ponadpodstawowej jest realizowane przede wszystkim przez władze powiatowe. Wynika to z podziału realizacji zadań między poszczególne szczeble samorządu. Zasadność lokalizacji placówki, która nauczałaby na poziomie średnim, w Gminie Dopiewo analizowaliśmy kiedyś wspólnie z Powiatem Poznańskim. Szkoła ponadpodstawowa w naszej Gminie nie powstaje z kilku powodów.

Mimo że Gmina Dopiewo nie prowadzi szkół średnich, oświata pochłania lwią część naszego gminnego budżetu. Zbudowanie szkoły ponadpodstawowej w naszej Gminie nie jest dziś uzasadnione. Brakuje u nas bazy lokalowej, którą można by łatwo zaadaptować i przeznaczyć na taką szkołę, ale przede wszystkim brakuje chętnych.

Do liceów, zgodnie z przeprowadzonymi w zeszłym roku badaniami uczniów dopiewskich szkół, wybiera się 2/3 absolwentów gminnych placówek oświatowych. Poznańskie

licea oferują wystarczającą ilość miejsc. Szkoły poznańskie cieszą się większą renomą od szkół zlokalizowanych w miejscowościach podpoznańskich. Ta uwaga dotyczy i liceów, ale i szkół branżowych, które poza stolicą regionu sprawdzają się jedynie tam, gdzie zlokalizowane są fabryki współpracujące z samorządem przy utrzymaniu takich placówek, np. jako przyszli pracodawcy.

Uczniowie z największych miejscowości Gminy, czyli Skórczewa i Dąbrówki, dzięki m. in. bliskości stolicy Wielkopolski i bardzo dobrej z nią komunikacji, wolą korzystać z oferty szkół ponadpodstawowych zlokalizowanych w Poznaniu. Liczba młodzieży z Gminy Dopiewo, chętnej do nauki w gminnej szkole średniej, byłaby niewystarczająca. Trudno byłoby pozyskać do takiej szkoły uczniów z Gmin ościennych. Nie bez znaczenia jest tu koncentryczny układ komunikacji w Aglomeracji Poznańskiej, którą łatwiej dojechać do Poznania i wrócić do domu ze szkoły zlokalizowanej w stolicy Wielkopolski.

Nie wykluczamy, że w przyszłości, jeśli wraz z rozwojem naszej Gminy, pojawią się potrzeby i wystąpią sprzyjające im zmiany, taka placówka będzie miała rację bytu. Póki co, staramy się w Gminie Dopiewo jak najlepiej realizować zadania oświatowe, za które samorząd gminny jest odpowiedzialny. Zadania tego nie ułatwiają: ciągły przyrost liczby mieszkańców, niedostateczne finansowanie oświaty przez rząd, a także zawirowania związane z reformą oświatową.

Ważnym zagadnieniem w Gminie Dopiewo jest przygotowanie komfortowych warunków

nauczania dla rosnącej liczby przedszkolaków i uczniów. Dynamikę przyrostu dobrze widać, analizując dane statystyczne z kilku minionych lat. Dla przykładu w 2012 r. do przedszkoli zlokalizowanych na terenie Gminy Dopiewo uczęszczało 1053 dzieci (w tym do publicznych placówek - 819). Od września 2018 r. dzieci tych będzie niemal 2 razy tyle, bo około 1900 (w tym w publicznych placówkach - 1570). Z kolei do szkół gminnych w 2012 r. - do 95 klas uczęszczało 1866 uczniów, a w 2018 r. będzie w 141 klasach około 2920 uczniów. Wzrost widać gołym okiem.

Tak duże zmiany powodują konieczność ciągłej rozbudowy bazy oświatowej. Dlatego też w tym roku przygotowaliśmy w publicznych przedszkolach dodatkowych 100 miejsc. Dla szkół w Konarzewie i Dąbrowie uzyskaliśmy pozwolenie na budowę sal gimnastycznych, wraz z salami lekcyjnymi i w najbliższym czasie będziemy wybierać wykonawców tych przedsięwzięć budowlanych.

Oprócz infrastruktury nie tracimy z pola widzenia jakości edukacji, o czym pisaliśmy już wielokrotnie na łamach „Czasu Dopiewa”. Zdajemy sobie sprawę, że od wyników nauczania w szkołach podstawowych, zaszczepienia odpowiednich nawyków i postaw wśród uczniów, zależy ich dalszy rozwój. Decyduje on o dostaniu się do wymarzonej szkoły średniej, ma wpływ na postępy w nauce na kolejnych poziomach edukacji, pośrednio więc także na wynik matury i dostanie się na studia.

Co roku, gdy kwitną kasztany, sięgamy pamięcią do wspomnień z czasów matury. Egzamin dojrzałości dziś nie budzi już takich emocji. Po nim życie przynosi kolejne egzaminy, wyzwania i emocje.

W związku z długim oczekiwaniem na ogłoszenie wyników matur, życzę wszystkim maturzystom spokoju i cierpliwości, a także satysfakcji z rezultatów i realizacji marzeń, dotyczących rozwoju naukowego i zawodowego.

*Adrian Napierała,
Wójt Gminy Dopiewo*

Twórz z nami „Czas Dopiewa”

Zapraszamy Państwa do współtworzenia czasopisma - teksty, zdjęcia, informacje o wydarzeniach, tematy którymi warto się zająć można przesyłać pod adres: czas@dopiewo.pl

Urząd nagrodzony za jakość

Wielkopolski Instytut Jakości uhonorował Urząd Gminy Dopiewo Nagrodą Główną Wielkopolskiej Nagrody Jakości w kategorii „organizacje publiczne”. Wyróżnienie w postaci statuetki i certyfikatu odebrał Wójt Gminy Dopiewo, Adrian Napierała. W uroczystości wzięli też udział Przewodniczący Rady Gminy - Leszek Nowaczyk i Zastępca Wójta - Paweł Przepióra.



Wójt przyjął gratulacje m. in. od Prezydenta Unii Wielkopolan - Pawła Leszka Klepki, Marszałka Województwa Wielkopolskiego - Marka Woźniaka i Starosty Poznańskiego - Jana Grabowskiego w uznaniu dla władz Gminy Dopiewo i pracowników urzędu. *Efektywnie działający urząd jest niezaprzeczalną wizytówką wielkopolskiej solidności i gospodarności oraz czynnikiem wzmacniającym wizerunek Wielkopolski jako regionu nowoczesnego, konkurencyjnego, podążającego za zmianami* - podkreślił w liście gratulacyjnym Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

Uroczysta gala „VII Dni Pracy Organicznej” odbyła się 24 kwietnia br. w historycznych wnętrzach Bazaru Poznańskiego. Laureaci „Wielkopolskiej Nagrody Jakości” zostali wyłonieni po raz dwudziesty. Oprócz nich, wręczono „Wawrzyny Pracy Organicznej” – wyróżnienia dla osób i organizacji, które inicjują rozwój gospodarczy, kulturowy i społeczny regionu. Galę uświetnił wy-



Przed galą, jak co roku, przedstawiciele Unii Wielkopolan, reprezentanci władz i goście uczcili pamięć Karola Marcinkowskiego. Złożyli kwiaty przed jego pomnikiem w centrum Poznania. Karol Marcinkowski był organicznikiem - lekarzem, społecznikiem i inicjatorem budowy Hotelu Bazar w Poznaniu.

Tegoroczne „Dni Pracy Organicznej” wpisują się w kalendarz obchodów 100-le-



stęp Poznańskiego Chóru Kameralnego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego pod. dyr. Katarzyny Matelskiej i mini recital utalentowanego młodego artysty - Michała Zatora.

VII edycja „Dni Pracy Organicznej” poświęcona jest Ignacemu Janowi Paderewskiemu – polskiemu pianście, kompozytorowi, działaczowi niepodległościowemu i politykowi. Prof. Halina Lorkowska z Akademii Muzycznej w Poznaniu wygłosiła wykład na temat życia i twórczości I. J. Paderewskiego – „Pianista, kompozytor, polityk, mąż stanu”.

cia wybuchu Powstania Wielkopolskiego, podczas których wspominamy zwycięstwo, promujemy idee bliskie sercom wszystkich wielkopolan i cieszymy się z sukcesów laureatów – współczesnych organiczników.

BS, fot. Beata Spychała, Tomasz Siuda



Dopiewo wysoko w rankingu finansowym

Gmina Dopiewo znalazła się na 18 miejscu wśród „gmin wiejskich” w Polsce w Rankingu Finansowym Samorządów Terytorialnych. Na wysokich pozycjach sklasyfikowano większość gmin Powiatu Poznańskiego.

Ranking został przygotowany na IV Europejski Kongres Samorządów przez ekspertów z krakowskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Opracowany został w podziale na 5 kategorii: gminy wiejskie, gminy miejsko-wiejskie, gminy miejskie, miasta na prawach powiatu i powiaty ziemskie. Przy ich ocenie wzięto pod uwagę następujące wskaźniki (według danych za 2016 r.):

- Udział dochodów własnych w dochodach ogółem
- Relacja nadwyżki operacyjnej do dochodów ogółem
- Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem

- Obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń
- Udział środków europejskich w wydatkach ogółem - bez poręczeń
- Relacja zobowiązań do dochodów ogółem
- Udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących

W grupie 1559 „gmin wiejskich” najlepsze wyniki w rankingu uzyskały:

1. Kobierzyce (woj. dolnośląskie),
9. Komorniki (woj. wielkopolskie),
10. Tarnowo Podgórne (woj. wielkopolskie),
12. Suchy Las (woj. wielkopolskie),
18. Dopiewo (woj. wielkopolskie).

Miejsca pozostałych Gmin wchodzących w skład Powiatu Poznańskiego:

- w tym samym rankingu „gmin wiejskich” na 29 miejscu znalazła się Rokietnica, na 49 - Czerwonak, a na 109 - Kleszczewo.
- wśród 616 „gmin miejsko - wiejskich”: na 26 miejscu sklasyfikowano Kórnik, na 70 - Swarzędz, na 106 - Buk, na 124 - Stęszew, na 196 - Pobiedziska, na 272 - Kostrzyn, 288 - Murowana Goślina, 426 - Mosina.
- wśród 237 gmin miejskich: na 6 miejscu znalazło się Puszczykowo, a na 32 - Luboń.

Spośród innych jednostek samorządu terytorialnego z terenu Województwa Wielkopolskiego wysoko sklasyfikowano: Miasto Poznań, które w grupie 66 „miast na prawach powiatu” zajęło 2 miejsce, za Gliwicami, z kolei Powiat Poznański uplasował się na 3 pozycji wśród 314 „powiatów” w Polsce.

Michał Juskowiak

Relacja z XLI sesji Rady Gminy Dopiewo

Podczas XLI sesji Rady Gminy, która odbyła się 23 kwietnia 2018 r. radni podjęli 18 uchwał.

Wybrano ławnika

Na początku sesji radni w głosowaniu tajnym wybrali, w wyborach uzupełniających, Dariusza Przybylskiego na ławnika Sądu Okręgowego w Poznaniu na kadencję 2016-2019. Do Rady Gminy wpłynęły 2 zgłoszenia na kandydatów na ławników, ale jedno z nich nie spełniało wymogów formalnych. Zgodnie z art. 162 § 10 ustawy z 27 lipca 2001 r. „Prawo o ustroju sądów powszechnych”, zgłoszenia, które nie spełniają wymagań formalnych, w formie uchwały, pozostawia się bez dalszego biegu.

Plany miejscowe

Rada uchwaliła 2 miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (dalej: mpzp):

- w Skórzewie, w rejonie ul. Botanicznej - plan w większości wprowadza tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o stosunkowo niskiej

transportochłonności. Teren objęty opracowaniem planu przylega do istniejącej sieci dróg publicznych, zaproponowany układ komunikacyjny stanowi kontynuację istniejącej sieci drogowej. Opracowanie planu jest konieczne z uwagi na unormowanie zasad zagospodarowania przestrzennego;

- w Dąbrówce, w rejonie linii kolejowej - plan w większości wprowadza tereny zabudowy przemysłowej i usług komunalnych o stosunkowo niskiej transportochłonności. Obszar opracowania planu oddalony jest w odległości 600 m od stacji kolejowej Pałędzie. Układ komunikacyjny stanowi sieć dróg publicznych o szerokościach spełniających wymogi dla prawidłowego funkcjonowania, uwzględniając ruch pieszy i rowerowy.

Radni przystąpili do opracowania 4 kolejnych mpzp:

- w Dąbrówce, w rejonie ul. Piaskowej i Szkolnej, w zakresie działki o nr ewid. 423/1 - teren wskazany do opracowania objęty jest obowiązującym mpzp i przeznaczony jest w części jako tereny usług sakralnych, oznaczone symbolem Uks oraz w części jako tereny zieleni urządzonej, oznaczone symbolem 1ZP;

- w Skórzewie, w rejonie ul. ks.S. Kozierowskiego, dla części działki o nr ewid. 425/176 - teren wskazany do opracowania nie jest objęty obowiązującym mpzp. Przedmiotem opracowania jest określenie zasad zagospodarowania te-

Uchwały – XLI sesja

Podajemy wykaz uchwał podjętych przez Radę Gminy Dopiewo podczas sesji, jaka odbyła się 23 kwietnia 2018 r.

1. **Uchwała Nr XLI/560/18** w sprawie wyborów uzupełniających ławników na kadencję: 2016 - 2019.
2. **Uchwała Nr XLI/561/18** w sprawie pozostawienia zgłoszenia kandydata na ławnika bez dalszego biegu.
3. **Uchwała Nr XLI/562/18** w sprawie rozpatrzenia skargi na Wójta Gminy Dopiewo.
4. **Uchwała Nr XLI/563/18** zmieniająca uchwałę Nr XXXVIII/512/18 z 29 stycznia 2018 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu Gminy Dopiewo dla publicznych i niepublicznych: szkół, przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz innych form wychowania przedszkolnego prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne niebędące jednostkami samorządu terytorialnego.
5. **Uchwała Nr XLI/564/18** w sprawie nadania nazwy ulicy „ks. Stanisława Hartlieba” w Konarzewie.





Podczas sesji radnym przedstawił się nowy komendant Komisariatu w Dopiewie - podkomisarz Piotr Wiczyński

renu poprzez wprowadzenie terenów usług sakralnych i zieleni urządzonej;

- w Dąbrowie, w rejonie ul. Batorowskiej, Rolnej i drogi wojewódzkiej nr 307 - teren wskazany do opracowania częściowo jest objęty obowiązującym mpzp i przeznaczony jest jako tereny aktywizacji gospodarczej, oznaczone symbolem AG oraz jako tereny mieszkalno-usługowe z przewagą funkcji usług, oznaczone symbolem U/MN. Zgodnie z ustaleniami „Studium” teren objęty przystąpieniem do opracowania mpzp przeznaczony jest jako tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, oznaczone symbolem P oraz jako tereny zabudowy mieszkaniowej z działalnością gospodarczą, oznaczone symbolem M1U.

- w Skórzewie, w rejonie ul. Poznańskiej i Szarotkowej – zakres opracowania obejmuje m.in. tereny ujęcia wody w Skórzewie, gdzie zlokalizowana jest Stacja Uzdatniania Wody „Skórzewo”. Uchwalenie planu stworzy warunki do wybudowania nowych zbiorników retencyjnych, które w okresie szczytowego poboru zapewnią dostawę wody. Zgodnie z obowiązującym „Studium” teren objęty przystąpieniem do opracowania mpzp przeznaczony jest do zabudowy mieszkaniowej z działalnością gospodarczą, oznaczony symbolem M1U i lokalizacji ujęć wody, wraz z infrastrukturą techniczną, oznaczony symbolem W.

Dodatkowe pociągi

Rada podjęła decyzję w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu. W dniu 11.12.2017 r. Województwo Wielkopolskie, Stowarzyszenie Metropolia Poznań oraz Gminy i Powiaty Aglomeracji Poznańskiej, położone wzdłuż 4 linii kolejowych Poznańskiego Węzła Kolejowego, w tym Gmina Dopiewo, zawarły porozumienie w zakresie podejmowania wspólnych działań zmierzających do uruchomienia połączeń w ramach publicznego transportu zbiorowego w transporcie kolejowym na linii komunikacyjnej Poznań Główny – Nowy Tomyśl – Poznań Główny. Zgodnie z zawartym porozumieniem, które miało charakter intencyjny, Powiaty i Gminy zadeklarowały partycypację w kosztach uruchomienia dodatkowych połączeń kolejowych na

ww. linii komunikacyjnej. Jak wynika ze zgłoszeń mieszkańców Gminy, uruchomienie dodatkowych połączeń jest potrzebne - ułatwi osobom korzystającym z kolei między innymi codzienny dojazd i powrót ze szkół oraz zakładów pracy zlokalizowanych poza miejscem zamieszkania.

Pomoc finansowa zostanie udzielona w formie dotacji celowej ze środków budżetu na 2018 rok, w wysokości 134.532,89 zł.

Obwody głosowania

Radni podjęli uchwałę w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania na obszarze Gminy Dopiewo, ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych. Przepis art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych nałożył obowiązek na Rady Gminy do dokonania podziału Gminy na obwody głosowania w wyborach do Rady Gminy w terminie 1 miesiąca od dnia podziału Gminy na okręgi wyborcze.



Inne sprawy

Radni tradycyjnie dokonali zmian w uchwale budżetowej i wieloletniej prognozie finansowej, rozpatrzyli skargę na Wójta Gminy, uznając ją za bezzasadną. Ponadto Rada nadała nazwy 2 ulicom oraz ustaliła nazwę dla ronda w Dąbrowce: imienia „Leona Dorny”. Z wnioskiem o nadanie nazwy wystąpiła Rada Pedagogiczna Przedszkola „Leśne Duszki” oraz Rada Sołecka wsi Zakrzewo.

Damian Gryśka,
Biuro Rady Gminy Dopiewo
Fot. Adam Mendrala

DG

6. **Uchwała Nr XLI/565/18** w sprawie nadania nazwy ulicy „Space-rowa” w Dopiewcu.
7. **Uchwała Nr XLI/566/18** w sprawie nadania nazwy „Leona Dorny” rondu w Dąbrowce.
8. **Uchwała Nr XLI/567/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (dalej: mpzp) terenu w Dąbrowie - w rejonie ul. Piaskowej i Szkolnej, działka o nr ewid. 423/1.
9. **Uchwała Nr XLI/568/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp terenu w Skórzewie w rejonie ul. ks. S. Kozierowskiego - dla części działki o nr ewid. 425/176.
10. **Uchwała Nr XLI/569/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp terenu w Dąbrowie - w rejonie ul. Batorowskiej, Rolnej i drogi wojewódzkiej nr 307.
11. **Uchwała Nr XLI/570/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dopiewo” dla części obszaru Gminy położonych w Dopiewie, Skórzewie i Dąbrowie.
12. **Uchwała Nr XLI/571/18** w sprawie mpzp w Skórzewie w rejonie ul. Botanicznej.
13. **Uchwała Nr XLI/572/18** w sprawie mpzp terenu w Dąbrowce - w rejonie linii kolejowej.
14. **Uchwała Nr XLI/573/18** w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Wielkopolskiemu.
15. **Uchwała Nr XLI/574/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/500/17 Rady Gminy Dopiewo z 18 grudnia 2017r. w sprawie uchwały budżetowej Gminy Dopiewo na 2018 r.
16. **Uchwała Nr XLI/575/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/499/17 Rady Gminy Dopiewo z 18 grudnia 2017 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dopiewo na lata 2018-2026.
17. **Uchwała Nr XLI/576/18** w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania na obszarze Gminy Dopiewo, ustalenia ich numerów, granic i siedzib obwodowych komisji wyborczych.
18. **Uchwała Nr XLI/577/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia mpzp terenu w Skórzewie - w rejonie ul. Poznańskiej i Szarotkowej.

Porozmawiajmy o Powiecie



400.605.000 zł – do takiej kwoty zwiększyliśmy budżet Powiatu Poznańskiego. Dodatkowe 12 mln zł tzw. wolnych środków przeznaczaliśmy przede wszystkim na drogi. Dzięki temu plan finansowy Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu jest rekordowy i wynosi 100 mln zł.

Kocie oczka w Dąbrówce

Jeśli mowa o drogach, to przypominać, że w tym roku planujemy zbudować rondo na zbiegu ulic Poznańskiej, Pocztovej i Malinowej w Dąbrówce. Aby móc rozpocząć jego budowę, zleciliśmy wykonanie aktualizacji dokumentacji projektowej (wydzielenie ronda). Gdy będzie gotowa, ogłosimy przetarg na przebudowę skrzyżowania. Planujemy, że stanie się to do końca czerwca. Rondo będzie czterowłotowe, z wydzielonymi przejściami i wyspami dla pieszych, co zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo w tym miejscu. Wyznaczone zostaną miejsca przejazdu dla rowerzystów, które będzie można połączyć z planowanymi ścieżkami rowerowymi.

Drugą z zaplanowanych na terenie Dąbrówki inwestycji jest budowa inteligentnego, aktywnego oświetlenia

przejścia dla pieszych na ul. Poznańskiej, przy sklepie Biedronka. Będzie działało na takiej samej zasadzie jak to, które w zeszłym roku uruchomiliśmy w Kicinie.

Opiera się ono na trzech filarach bezpieczeństwa pieszego. Po pierwsze, po zmroku włączają się specjalne lampy oświetlające przechodniów. Dzięki temu ich sylwetka jest doskonale widoczna dla nadjeżdżających kierowców. Drugim elementem są zainstalowane w asfalcie dostrzegalne z kilkuset metrów migające „kocie oczka”. Trzecim elementem jest system detekcji pieszego. Kiedy kamery zamontowane na słupach „zauważą” pieszego, lampy zaczną świecić z pełną intensywnością (kamery nie reagują na samochody). Ta zmiana powoduje, że kierowcy muszą zwrócić większą uwagę na przejście. Po kilkudziesięciu sekundach światła znów przygasają. To jest dodatkowa korzyść. Dzięki temu system zużywa mniej energii elektrycznej, a instalacja jest bardziej przyjazna dla środowiska.

W planach na ten rok mamy również remont nawierzchni w Dopiewie na ulicach Poznańskiej i Wyzwolenia oraz przebudowę skrzyżowania drogi powiatowej z drogą wojewódzką w Więckowicach (powstanie tam również sygnalizacja świetlna).

Dofinansujemy zabytki

W tym roku po raz kolejny przeprowadziliśmy nabór wniosków na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych zabytków Powiatu Poznańskiego. Głównym ich celem jest zachowanie kulturalnego i materialnego dziedzictwa naszego regionu. Fundusze powiatowe pozwoliły w ubiegłym roku przeprowadzić prace renowacyjne m.in. w kościele parafialnym p.w. św. Marcina i Piotra w Okowach w Konarzewie. W 2018 r. po raz pierwszy szansę na wsparcie mają także obiekty



POWIAT
POZNAŃSKI

znajdujące się w gminnej ewidencji. W tym roku do podziału jest 1,5 mln zł!

Usuwanie azbestu z dachów

Do 10 lipca br. można składać wnioski o likwidację materiałów azbestowych w urzędach wszystkich Gmin Powiatu. O pomoc mogą ubiegać się m.in. właściciele nieruchomości, użytkownicy wieczysti nieprowadzący działalności gospodarczej, spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, działkowcy oraz instytuty badawcze we wszystkich 17 Gminach Powiatu Poznańskiego. Za usunięcie, wywóz i utylizację mieszkańcy nie zapłacą ani złotówki, bo chcemy wspierać właścicieli budynków, którzy chcą się pozbyć tej rakotwórczej substancji. W ciągu minionych 12 lat udało się nam zutylizować ponad 9,5 tys. ton tego szkodliwego materiału. Więcej informacji można uzyskać na stronach: www.powiat.poznan.pl i www.bip.powiat.poznan.pl.

*Tomasz Lubiński,
Wicestarosta Poznański*

*Więcej informacji o Powiecie:
www.powiat.poznan.pl*

Podróż ze smartfonem



Uber przebojem wdarł się do największych polskich aglomeracji, wbrew protestom taksówkarzy i ostrzeżeniom urzędników. Coraz większa liczba osób korzysta z przewozów tańszych niż do tej pory, wygodnych, bezpiecznych. Nie wszystko zostało uregulowane, wciąż do rozwiązania pozostają urzędowe wątpliwości, ale mieszkańcy, czyli klienci są zadowoleni.

Jak, nie mając ani jednego samochodu, pobierać 25 procent od każdej opłaty uiszczanej w miastach całego świata za pasażerskie przewozy? Odpowiedź dał Uber. Pomyśl był genialny

w swej prostocie i skuteczny. Sprawdził się, działalność rozszerza się. System opiera się na nowoczesnej technologii informatycznej. Pokazuje, jak prostym zadaniem jest skojarzenie osób dysponujących pojazdami, chcącymi zarabiać na wożeniu pasażerów i tych, co chcą wygodnie i taniej niż dotychczas podróżować po mieście i jego okolicach.

Kierowcą Ubera może zostać każdy, kto dysponuje autem stosunkowo nowym, z ważnymi przeglądami rejestracyjnymi, co najmniej czterema drzwiami. Rejestracja jest dziecinnie prosta i odbywa się przez internet. Nie trzeba ponosić żadnych opłat (jeśli nie liczyć kosztów uzyskania takich zaświadczeń, jak o niekaralności, czy o braku punktów

karnych za wykroczenia drogowe). Po wysłaniu dokumentów (oczywiście w formie elektronicznej) czeka się kilka dni na decyzję Ubera. Potem uzyskuje się dostęp do aplikacji, którą się pobiera na smartfona i która jest podstawą działalności przewozowej. I można czekać na zgłoszenie pierwszego chętnego na przejazd.

Inną aplikację pobiera pasażer. Na jej podstawie zamawia przejazd sprawdzając, jakie pojazdy znajdują się w najbliższej okolicy. Uzgadnia opłatę za kurs. Godzi się na potrącenie należności z konta bankowego. Ważne jest to, że nie musi mieć przy sobie gotówki. Wystarczy wezwać samochód, który w określonym czasie (zwykle kilku minut) podjeżdża we wskazane miejsce. Dzięki aplikacji można śledzić jego trasę, natomiast kierowca prowadzony jest do miejsca przeznaczenia – najpierw do pasażera, potem do miejsca, do którego trzeba go zawieźć – przez nawigację satelitarną w aplikacji.

Różnica między kierowcą Ubera a taksówkarzem widoczna jest na pierwszy rzut oka. Nie trzeba nigdzie dzwonić, sprawę załatwia się klikaniem, od tego jest aplikacja. Nie trzeba płacić. Kierowca nie musi zaliczać anachronicznego w dobie rozpowszechnionej nawigacji satelitarnej egzaminu z topografii miasta, nie musi spełniać innych niezyciowych, potrzebnych tylko urzędnikom przepisów, takich jak oznakowanie pojazdu, uiszczanie rozmaitych opłat. Widać na tym przykładzie wyraźnie, jak bardzo przeregulowanym krajem jest Polska. Jak wiele obowiązuje tu przepisów, stopniowo nakładanych i „doskonalonych”, które służą tylko tym, co je wymyślają i co ich przestrzeganie kontrolują – by mieli zajęcie. Polakom – wszystkim, bez wyjątku – to szkodzi, utrudnia im życie.

Zaletą Ubera polega też na bezpieczeństwie. Tu nie ma anonimowości. Każdy pasażer musi pobrać aplikację podając swe personalia, numer konta bankowego. Do pospolitej taksówki może wsiąść pierwszy lepszy pasażer i kazać się zawieźć w ustronne miejsce, gdzie napadnie na kierowcę lub – w najlepszym

razie – oddali się nie płacąc. Nie ma też przejazdów nierejestrowanych, a więc nierozliczonych. Urzędnicy skarbowi, zamiast narzekać na to, że uberowcy zarabiają mimo iż ich działalności nie określają żadne przepisy, powinni się cieszyć. Wszystko tu jest jawne. Oszustwo podatkowe nie przejdzie. Działania urzędników nie nadążają niestety za życiem. Każdy urząd skarbowy próbuje inaczej interpretować „uberowe” sprawy podatkowe. Na szczęście rząd, który początkowo na Ubera patrzył krzywo, zreflektował się i zapowiedział, że problem ten ureguluje.

Każdy, kto chce współpracować z Uberem, musi zarejestrować działalność gospodarczą i posiadać zaświadczenie od fiskusa, że jest się płatnikiem VAT-u UE (Unia Europejska). Przed jego numerem NIP-u figurują literki PL. Od każdego kursu odprowadza 8 procent VAT-u, z dochodu rozlicza się na zwykłych zasadach.

Trudno się dziwić taksówkarzom, którzy obecnie w Polsce Ubera potraktowali wrogo. Uznali taką formę zarobkowania jako nieuczciwą wobec nich konkurencję. Muszą spełnić wiele surowych reguł, wozić drogie kasy fiskalne, zaliczać nikomu niepotrzebne egzaminy, a tu zjawia się obca firma, która wozi za mniejsze pieniądze, oferuje pasażerom świetne warunki, nowoczesną technologię, proste zasady. Początkowo nie obywało się nawet bez przemocy wobec kierowców Ubera, mnożyły się przypadki blokowania dojazdu na dworce i lotniska. Taksówkarze zachowują się niczym robotnicy podczas angielskiej rewolucji przemysłowej, którzy niszczyli maszyny twierdząc, że odbierają im one pracę. Ostatnio trochę się uspokoiło, ale do zawieszenia broni daleko.

Rząd zamiera zrównać zasady stosowane wobec obu form przewozów. Przed swobodą w działalności gospodarczej nie ma ucieczki, wolność zawsze zwycięży. Właśnie dlatego kwestią czasu jest zlikwidowanie zakazu niedzielnego handlu. Co ciekawe, nowe przepisy o transporcie nie mają polegać na zaostrzeniu reguł wobec Ubera. Polska nie może być je-

dynym krajem na świecie uciekającym się do szkodzenia firmie rozwijającej się dynamicznie. Nastąpi natomiast zliberalizowanie przepisów dotyczących taksówkarzy. Charakterystyczne jest w tym to, że ich to wcale nie ucieszyło. Bardziej im zależy na utrudnieniu życia uberowcom. Wniosek jest oczywisty: boją się konkurencji.

Dla pasażerów pojawienie się Ubera to wymarzona sytuacja. Mają alternatywę. Wielu z nich zdążyło polubić nową formę podróżowania po mieście. Chwalą kierowców za uprzejmość, czystość w pojeździe, życzliwość. Po każdym kursie mają zresztą możliwość wystawienia im oceny (działa to zresztą także w drugą stronę). Twierdzą, że taksówkarzom, którzy popadli w rutynę, daleko do tych, co sobie dorabiają jeżdżąc w ramach Ubera. Oczywiście nieprzyjemne sytuacje zawsze mogą się zdarzyć. Nowoczesna technologia informatyczna powoduje, że kierowca i pasażer nie muszą rozmawiać, aplikacja załatwia za nich wszystko. Właśnie dlatego wożeniem ludzi parają się nawet głuchoniemi i nie znający miasta ani języka kierowcy z Ukrainy. Kiedy nawigacja zawodzi, albo pasażer woli podróż inną trasą, czy zna lepszy dojazd, może dojść do nieporozumień.

Nie ma możliwości, by Uber całkowicie wyparł taksówki „analogowe”. Zawsze część pasażerów opowie się za formami tradycyjnymi. Nie wszyscy dowierzają smartfonom. Opanowanie rynku przez Ubera byłoby zresztą szkodliwe – zabiłoby konkurencję. Siłą nowej formy przewozów jest lepsza, sprawniejsza i tańsza niż u konkurencji obsługa. Zmonopolizowanie rynku nigdy nie będzie dla mieszkańców miast korzystne. Zastanawiając się nad usankcjonowaniem Ubera warto wziąć pod uwagę przede wszystkim ich oczekiwania, w końcu to ludzie, a nie urzędnicy są najważniejsi.

*Andrzej Strażyński
Przewodniczący
Komisji Komunikacji
Budownictwa i Infrastruktury
Rady Powiatu Poznańskiego*

Pogodniej będzie na Pogodnej



Trwa budowa na ul. Pogodnej w Kornarzewie. Do końca czerwca wykonana zostanie nawierzchnia z kostki betonowej na odcinku 183 m, ciąg pieszo jezdny z kostki betonowej o powierzchni ok. 1050 m², wraz z odwonieniem poprzez kanalizację deszczową dł. ok. 168 m. Urząd Gminy Dopiewo przekazał w marcu plac budowy Zakładowi Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Dopiewie, który jest wykonawcą inwestycji. Koszt zadania 390 589 zł.

*Aleksandra Rutyna,
fot. Mirosław Stempniak*



Kanalizacja w Dąbrowie

Kanał o dł. ok. 1,1 km, wraz z przyłączami do posesji, powstanie do końca sierpnia 2018 r. w Dąbrowie. Kanalizacja sanitarna budowana jest z rur kamionkowych w ulicach: Wiejskiej, Krańcowej, Lazurkowej i Szafrkowej. Koszt budowy wyniesie 1,28 mln zł. Wykonawcą prac jest ZINSTAL-IZOL-GAZ Ferdynand Kaczor z Ruchocic.

*Aleksandra Rutyna,
fot. Artur Roykowski,
Beata Spychała*



Odmieniony staw



Zmieni się teren wokół stawu w Dopiewie. Projekt dokumentacji technicznej „Zagospodarowania Stawu”, wartości 44 tys. zł, ma być gotowy na początku 2019 r. Umowę na jego wykonanie Gmina Dopiewo podpisała 8 marca 2018 r. z firmą PPHU Piotr Porosa z Poznania.

Staw zostanie wzbogacony o małą architekturę: wiatę biesiadną, ławki, kosze, miejsce ogniskowe, siłownię zewnętrzną oraz oświetlenie. Ciąg pieszo - jezdny z kostki umożliwi swobodną jazdę na rolkach, rowerze i bezkolizyjne przemieszczanie się z wózkami. Ciekawostką dla użytkowników będzie ścieżka edukacyjna z interaktywnymi tablicami informacyjnymi. Nie zabraknie nowych nasadzeń zieleni. Atrakcją i nowością w gminie będzie postawienie drzewa solarnego umożliwiającego ładowanie urządzeń elektronicznych za pośrednictwem USB.



Skarpa zostanie wyprofilowana w sposób umożliwiający wędkowanie. Poprawie ekosystemu służyć będzie oczyszczenie, odmulenie stawu, a także jego obsadzenie roślinnością i zarybienie. W środku stawu zostanie zamontowany domek dla kaczek.

*UG, graf. Archiwum UG
Dopiewo / PPHU P. Porosa*

Kup działkę pod dom

Gmina Dopiewo sprzedaje 12 działek budowlanych, położonych w atrakcyjnych lokalizacjach w Zakrzewie i Konarzewie

o powierzchni od 650 do 1496 m². Cena za 1 m² wynosi od 90 do 204 zł + VAT. Zapraszamy do udziału w przetargach.



Przetargi ustne nieograniczone odbędą się 29 maja 2018 r. w sali nr 103 Urzędu Gminy w Dopiewie, ul. Leśna 1c.

Zainteresowanych prosimy o zwrócenie uwagi na godzinę przetargu dla interesującej ich nieruchomości – szczegóły podaje Biuletyn Informacji Publicznej Gminy Dopiewo.

- 8 działek w Zakrzewie (rejon ul. Gajowej - 7 działek, rejon ul. Długiej - 1 działka)
- 4 działki w Konarzewie, rejon ul. Ogrodowej i ul. Spadziowej.

Wadium w wysokości 10% wartości należy wpłacać do dnia 25 maja 2018 r. na konto Urzędu Gminy SBL w Poznaniu Oddział w Dopiewie 11 9043 1012 3012 0025 9105 0102 (z zaznaczeniem na przekazie nr działki).

UG

Obowiązek oznaczenia posesji numerem

Łatwa identyfikacja

Prawidłowe oznakowanie posesji numerem porządkowym jest istotne dla sprawnego działania wszelkich służb, zwłaszcza tych, które ratują życie i zdrowie. Obowiązek ten został uregulowany prawnie w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U.2017.2101, art. 47b -1,4): „Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30

dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

W przypadku, gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu”.

Uważaj na mandat

Straż Gminna obecnie prowadzi kontrole pod kątem wyposażenia posesji w numery porządkowe. Osoby niestosujące się do tego obowiązku mogą zostać ukarane mandatem karnym. Podstawą prawną w tym przypadku jest ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks Wykroczeń (t.j.Dz.U.2018.618 t.j., art. 64§ 1): „ Kto,

będąc właścicielem, administratorem, dozorcą lub użytkownikiem nieruchomości, nie dopełnia obowiązku umieszczenia w odpowiednim miejscu albo utrzymania w należytych stanie tabliczki z numerem porządkowym nieruchomości, nazwą ulicy lub placu albo miejscowości, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany”.

W związku z powyższym, Straż Gminna w Dopiewie apeluje do mieszkańców o prawidłowe oznakowanie budynków numerami porządkowymi.

*Jacek Olejniczak,
Komendant Straży Gminnej
w Dopiewie*

Znasz swojego dzielnicowego?

REJON: Dopiewo, Fiałkowo, Zborowo, Więckowice, Drwęsa
nr PO-POZ-0972-720W
mł. asp. Marek Sumiński
tel: 786 936 083, (061) 841 32 30

REJON: Dopiewiec, Konarzewo, Trzcielina, Lisówki, Joanka, Glinki, Podłoziny
nr PO-POZ-0972-721W
st. sierż. Mateusz Maćkowiak
tel: 786 936 080, (061) 841 32 30

REJON: Pałędzie, Gołuski, Pokrzywnica, Zakrzewo
nr PO-POZ-0972-722W
sierż. Marcin Kąkolewski
tel: 519 064 729, (061) 841 32 30

REJON: Skórzewo – część I - wytyczona ul. Malwowa, ul. Poznańska (numery parzyste od ul. Malwowej do Szkoły Podstawowej i Kolejowej numery nieparzyste)
- **Dąbrowa**

nr PO-POZ-0972-723W
st. sierż. Marta Juś
tel: 519 064 723, (061) 841 32 30

REJON: Skórzewo – część II - wytyczona ul. Kolejową (numery parzyste)

ul. Poznańską (numery parzyste od Szkoły Podstawowej do nr 2)
ul. Działkową, Wąską, Zakręt i Wiejską (jadąc w kierunku Dąbrowy po lewej stronie)

- **Dąbrowka - prawa strona** jadąc od Skórzewa, osiedle Linea
nr PO-POZ-0972-724W
sierż. Dawid Woroch
tel: 519 064 730, (061) 841 32 30

REJON: Skórzewo – część III - wytyczona ul. Skórzewską i ul. Poznańską (numery nieparzyste od 1 do ul. Skórzewskiej, z wyłączeniem ul. Działkowej)

- **Dąbrowka - lewa strona** jadąc od Skórzewa, osiedle Księżnej Dąbrowki.

nr PO-POZ-0972-725W
st. sierż. Jarosław Traczykowski
tel: 519 064 665, (061) 841 32 30

Policja

Ważne telefony

Urząd Gminy Dopiewo
61 814 83 31
61 814 80 92 (fax)

Straż Gminna w Dopiewie
61 894 19 86
512 457 982
512 457 977

**Straż Pożarna 998
Komenda Miejska Straży
Pożarnej w Poznaniu 61 82153 00
Komendant Ochotniczych
Straży Pożarnych w Gmi-
nie Dopiewo 606 260 004**

**Policja 997
Komisariat Policji
w Dopiewie 519 064 612**

**Gminna Biblioteka Publiczna
i Centrum Kultury w Dopiewie**
61 814 82 23

**Gminny Ośrodek Sportu
i Rekreacji w Dopiewie**
61 814 82 62

**Ośrodek Pomocy Społecznej
w Dopiewie 61 814 80 20**

**Zakład Usług Komunalnych
w Dopiewie 61 814 82 31**

**Spółka Wodna
w Dopiewie 607 032 085**

**Pogotowie ratunkowe 999
Pogotowie weterynaryjne 983
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992**

Pomoc doraźna (18:00-6:00)
61 863 87 60
**Centrum Medyczne
Dąbrowka: 535 404 099
Przychodnia Zespół Lekarzy
Rodziny
w Dopiewie: 61 814 83 21
Przychodnia Bonus
w Skórzewie: 61 814 36 25**

Kronika Straży Gminnej Dopiewo

Statystyka

Straż Gminna w Dopiewie interweniowała w kwietniu 295 razy. Najwięcej było kontroli porządkowych - 113 (w tym: spalanie odpadów, numery porządkowe, kanalizacja) i kontroli bezpieczeństwa przy placówkach oświatowych i obiektach komunalnych - 112. Mniej było kontroli ruchu drogowego - 38 (w tym: kontroli parkowania, zajęcia pasa drogowego i interwencji związanych ze zwierzętami - 32.

Wybrane interwencje

- 5.04.2018 – Dąbrowa, ul. Wiejska: złe warunki przy trzymaniu psa, sprawcę ukarano mandatem.
- 17.04.2018 - Zakrzewo, ul. Długa: spalanie materiałów zabronionych w piecu CO - sprawcę ukarano mandatem.
- 18.04.2018 - Dopiewo, ul. Młyńska: spalanie materiałów zabronionych w piecu CO, sprawcę ukarano mandatem.
- 27.04.2018 - Skórzewo, ul. Poznańska: parkowanie pojazdem na terenie zielonym, sprawcę ukarano mandatem.

*Jacek Olejniczak,
Komendant Straży Gminnej
w Dopiewie*

Nominuj policjanta

Konkurs „Policjant, który mi pomógł” jest kolejnym działaniem polskiej Policji, która w ten sposób poddaje się społecznej ocenie podejmowanych działań. Nominacja policjanta jest szczególnym wyróżnieniem świadczącym o aprobachie inicjatyw na rzecz ochrony osób dotkniętych przemocą w rodzinie.

Jednym z patronów kolejnej edycji konkursu jest Komenda Główna Policji. Jego inicjatorami są Ogólnopolskie Po-

gotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” i Instytut Psychologii Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.

Celem przedsięwzięcia jest wyróżnienie funkcjonariuszy, którzy w ocenie społecznej charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem w zakresie indywidualnej pomocy osobom pokrzywdzonym przemocą w rodzinie i zaangażowaniem w budowę lokalnego systemu pomocowego w tym obszarze.

Zgodnie z regulaminem konkursu, zgłoszenia policjanta do konkursu można dokonać osoba indywidualna, instytucja lub organizacja. Formularze zgłoszeniowe i regulamin konkursu dostępne są na stronie internetowej www.niebieska.linia.pl lub www.policja.pl. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 31 maja 2018 r. Formularze zgłoszeniowe można przysyłać na adres e-mail pagotowie@niebieska.linia.pl lub pocztą na adres: „Niebieska Linia”, ul. Korotyńskiego 13, 02-121 Warszawa.

Komisariat Policji w Dopiewie

Zasady bezpieczeństwa na drodze

Policja przeprowadziła 23 kwietnia 2018 r. na terenie Gminy Dopiewo działania pod kryptonimem „Trzeźwy autobus”. Celem akcji jest wyeliminowanie nietrzeźwych kierujących.

W związku z licznymi zdarzeniami drogowymi, do których dochodzi na naszym terenie oraz sygnałami od zaniepokojonych mieszkańców, funkcjonariusze Komisariatu Policji w Dopiewie przypominają mieszkańcom Gminy Dopiewo o bezpiecznym zachowaniu na drogach lokalnych - gminnych i powiatowych.

Oto kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa:

- poza terenem zabudowanym zakładaj na wierzchnią odzież elementy

odblaskowy nie jest to tylko wymóg, ale przede wszystkim zwiększają one twoją widoczność na drodze,

- parkuj z głową, nie jesteś jedynym użytkownikiem drogi pamiętaj o zachowaniu ostrożności i nie utrudniaj innym ruchu,
- pamiętaj, aby nie przejeżdżać przez pasy dla pieszych na rowerze - zsiądź i przeprowadź rower, a unikniesz niebezpieczeństwa – kierowca samochodu łatwiej dostrzeże pieszego, który porusza się wolniej niż rowerzysty,
- jadąc samochodem, stosuj się do znaków ograniczających prędkość - zwłaszcza na terenie zabudowanym;

w okolicy szkół i innych placówek oświatowych zwróć szczególną uwagę na dzieci, które potrafią niespodziewanie wbiec na drogę,

- pamiętaj o tym, aby nie wsiadać za kierownicę, będąc pod wpływem alkoholu,
- pamiętaj o zapinaniu pasów bezpieczeństwa.

Mamy nadzieję, że przypomniane zasady bezpieczeństwa pozwolą wszystkim szczęśliwie i bezpiecznie dotrzeć do miejsca zamieszkania.

Komisariat Policji w Dopiewie

Dzień Strażaka z przekazaniem wozu

Strażacki star zmienił stajnię. OSP w Zakrzewie przekazała dobrze utrzymanego 12-latkę kolegom z Pałędzia. Strażacy z Pałędzia zapowiedzieli rozpoczęcie rozbudowy garażu już w następnym tygodniu, tak żeby pomieścić dodatkowy samochód. Z okazji „Dnia Strażaka” życzymy Druhom i Druhom naszym OSP spełnienia marzeń - strażackich, zawodowych i osobistych.

Oto co nam powiedzieli przy okazji uroczystości...

Tadeusz Łuczyk, Komendant Ochotniczych Straży Pożarnych w Gminie Dopiewo:



- Życzę wszystkim strażakom, bez względu na to, czy są ochotnikami, czy są strażakami zawodowymi, jak najlepszych warunków pełnienia służby. Tego, żeby spiesząc z pomocą innym, dysponowali jak najlepszym sprzętem, bo część samochodów ma już swoje lata. Poza tym chciałbym, by

strażacy pędzący na sygnale do tych, którzy potrzebują pomocy, znajdowali zrozumienie pozostałych użytkowników ruchu. Z tą świadomością jest tak sobie. Ostatnio jeden ze strażaków uległ wypadkowi - jadąc do poszkodowanych, ktoś mu wyjechał. Uszkodził wóz, zebrał kilka punktów i dostał mandat – ktoś mu wyjechał, choć to nie była brawura, a walka o każdą minutę. Jestem strażakiem już pół wieku. Służbę rozpocząłem jako 20-latek, po wojsku. Najpierw pracowałem w Państwowej Straży Pożarnej, gdzie uzyskałem stopień starszego ogniomistrza. Od wielu lat jestem komendantem gminnym OSP w naszej Gminie.

Edward Dorna, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzewie:



- Strażakiem zostałem w wieku 15 lat, choć trudno w to uwierzyć, było to aż 65 lat temu. Najważniejsze dla nas strażaków jest to, by bilans wyjazdów i przyjazdów się zgadzał, tzn. żeby wszyscy,

którzy wyjeżdżają do zdarzeń, wracali cali i zdrowi. Ważne jest również to, żeby podczas służby było jak najmniej problemów, bo sytuacje są różne, niierzadko krytyczne. Życzę nam byśmy mieli jak najwięcej powodów do satysfakcji i znajdowali czas na integrację. Niech Święty Florian ma Was zawsze w opiece.

Zbigniew Płotkowiak, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Pałędziu:



- Samochód, który dziś przekazali nam koledzy z OSP Zakrzewo jest w dobrym stanie, mimo 12 lat służby. To lekki wóz, który uzupełni nasze wyposażenie. Wierzę, że będzie nam jeszcze służył przy niejednej akcji. Jest dobrze utrzymany, więc rokowania na owocną współpracę są dobre. Do straży wstąpiłem w 1965 r. Byłem listonoszem, a dodatkowo udzielałem się w straży. Pokazy strażackie od dziecka robiły na mnie piorunujące wrażenie. Stąd się wzięła moja pasja, która trwa już 58 lat. Cieszę się, że w moje

ślady poszło 3 synów i dołączyły do nich wszystkie synowe. Jesteśmy dość liczną strażacką rodziną.

Jacek Czarnecki, OSP Pałędzie:



- Będę jeździł wozem, który dziś do nas trafił. Posiadam do tego wszelkie kwalifikacje. Myślę, że najistotniejsze w naszej służbie jest bezpieczeństwo służby, oczywiście zaraz po skutecznym udzieleniu pomocy.

Warunki pełnienia służby mamy dobre. Gmina wspiera naszą działalność, dzięki czemu mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. Poza tym ważne są relacje międzyludzkie. Podczas interwencji zawsze możemy na siebie liczyć. Wzajemne zaufanie, porozumienie podczas akcji są istotnymi elementami naszej strażackiej codzienności. Może nie będę oryginalny, ale wśród życzeń najważniejszym dla strażaków jest to, które dotyczy tej samej liczby powrotów, co wyjazdów. Jestem strażakiem od 15 lat, od niedawna także członkiem zarządu gminnego. Dla mnie bycie strażakiem to styl życia.

Wiesław Czyż, OSP Pałędzie:



- Jestem pełnoprawnym strażakiem od 10 lat, choć moja współpraca z OSP jest dłuższa. Pamiętam, jak 55 lat temu przewoziłem do strażnicy w Pałędziu motopompę, razem z obecnym prezesem. Teraz włączam się chętnie

w sprawy organizacyjne naszej jednostki. Nie jeżdżę do wypadków i pożarów, ale wspieram naszą OSP tak, jak potrafię. Dziś z okazji „Dnia Strażaka” robimy sobie na przykład piknik, spędzimy mile czas przy grillu. Jestem hodowcą koni, więc przygotowuję na tę okoliczność kilka konnych dorożek, bo jedziemy wspólnie odpocząć na łonie natury.

Izabela Rackowiak i Magdalena Juda, OSP Pałędzie:



- Życzymy wszystkim strażakom zawsze pięknej pogody, pogody ducha. Komuś mogłoby się wydawać, że kobiety pełnią w straży pożarnej funkcje pomocnicze, ale nie do końca jest to prawdą. Jak jest taka potrzeba, to wiele spośród nas także uczestniczy w akcjach. Dlatego staramy się o uprawnienia. Mamy z koleżanką na koncie po kilkanaście wyjazdów do wypadków i pożarów. Bierzymy chętnie udział w zawodach strażacki, podczas których stanowimy nie tylko ozdobę, ale i mocne ogniwo naszej jednostki. Nasi mężowie są strażakami, my jesteśmy stara, aczkami. Oczywiście równolegle mamy do odegrania też inne rolę - matek i żon. Często w naszej służbie występują przerwy w służbie, związane na przykład z ciążami, okresem opieki nad małym dzieckiem, ale to mija i wracamy. Nie wyobrażamy sobie życia bez straży choć musimy zająć się domem, odebrać dzieci z przedszkola, znieść zwykłe trudy dnia.

Karolina Ratajczak z synem Kacprem, OSP Pałędzie:



- Synowi bardzo podobają się zabawy z kolegami w strażaków. Z radością ubiera się w swój strój strażacki, by razem z kolegami organizować sobie akcje, podczas których pędzą po trawie z pomocą tym, których potrzebują ich pomocy. Pewnie z czasem Kacper pójdzie w ślady ojca, będzie kontynu-

atorem rodzinnej tradycji i kiedyś też zostanie strażakiem. Mąż należy do OSP od 10 lat, ja od roku. Zdecydowałam się wstąpić w szeregi strażackie po ciąży. Myślałam już o tym wcześniej, ale poprzednia jednostka, do której należał mąż, była formacją typowo męską, nie było w niej kobiet i byłabym ewenementem. Na szczęście jednostka OSP Pałędzie jest otwarta dla kobiet, podobnie jak OSP Zakrzewo.

Wojciech Dorna, Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzewie:



- Życzę wszystkim druhom i druhom trzech naszych gminnych jednostek OSP – w Dopiewie, Pałędziu i Zakrzewie, przede wszystkim jak najwięcej satysfakcji z tego, co robią na co dzień.

Jest nas całkiem spore grono. Kilkadziesiąt strażaków z naszych jednostek bierze udział w interwencjach - wyjeżdża do pożarów, wypadków drogowych, likwidacji skutków podtopień lub silnych wiatrów oraz bierze udział w innych interwencjach, czasem nietypowych. Pomagamy potrzebującym, to nasza misja. Warto przy okazji zauważyć, że społeczność strażacka naszej Gminy jest o wiele liczniejsza. Razem z członkami wspierającymi, w szeregach OSP mamy zrzeszonych 185 osób, do tego można dodać rodziny. Dużo dzieci ze strażackich rodzin wykazuje zainteresowanie działalnością OSP. Patrząc na ich zabawy, widzę siebie sprzed wielu lat. Jestem strażakiem od 1971 r., ale marzenia o byciu strażakiem towarzyszyły mi od najmłodszych lat. Kiedyś część z tych chłopców będzie ratować życie i mienie mieszkańców, walczyć z żywiołami, nieść pomoc innym. To jest piękne.

Rozmawiał: A. Mendrala,

fol. M. Juskowiak i A. Mendrala





Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej

Wypadki



Aż 8 osób zostało poszkodowanych podczas zderzenia volkswagena turan z dewoo lanos w Dopiewie na ul. Szkolnej (5.04, godz. 15:10). Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i udzielili pomocy poszkodowanym, z których aż siedmioro trafiło do szpitala.

Trzy rozbite auta osobowe zastali strażacy, którzy dojechali do wypadku na drodze wojewódzkiej 307, na wysokości Więckowic (29.04, godz. 16:45). Poszkodowane zostały 4 osoby, w tym dwoje dzieci. Kierowca jednego z pojazdów pozostał zakleszczony pod pociętą karoserią. Strażacy zmuszeni byli użyć narzędzi hydraulicznych. Po wydostaniu na zewnątrz, udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy. W czasie prowadzonych działań droga była całkowicie nieprzejezdna.

Skoda zaczęła się o ciężarowy daff. na 154 km autostrady A2 – kierunek: Warszawa (27.04). Powód: niezachowanie ostrożności i nadmierna prędkość.

W Skórzewie na os. Makowym motocyklista zderzył się z busem (4.04) – jak nietrudno się domyślić, bardziej poszkodowany był kierowca dwuśladu.

Druhowie zabezpieczyli też porzucony po wypadku samochód, zaparkowany na pasie awaryjnym drogi ekspresowej S11 (10.04, godz. 20:15).

Falszywe alarmy

Alarm przeciwpożarowy odezwał się w jednej z firm w Zakrzewie. Po przyjeździe strażaków, okazało się, że nic niepokojącego wewnątrz hali fabrycznej się nie dzieje (16.04). Strażacy byli także wezwani do gaszenia fałszywego



pożaru, który miał zajmować budynek mieszkalny w Konarzewie. Ani dymu, ani ognia strażacy na miejscu nie stwierdzili (26.04, godz. 20:20). Dyspozytor odwołał też strażaków, którzy szykowali się do wyjazdu do pożaru (29.04).

Znów płoną trawy

Przyczyną 3 interwencji strażackich były w kwietniu pożary traw. Płomienie zajęły m.in. pole i kawałek sadu w Dopiewcu przy ul. Leśnej (6.04, godz. 15:00). Spłonęło tam ok. 2 ha suchej trawy i ścierniska. Strażacy zgasiли palącą się suchą trawę i ściernisko, a także przelali pogorzeliśko. Pożar krzewów i trawy miał też miejsce w Lisówkach (18.04, godz. 15:50). 5 m² trawy i suche gałęzie spłonęły także w Dopiewie przy ul. Ogrodowej (21.04, godz. 12:30). Straż pożarną gasiła ponadto płonące w szczyrim polu śmieci i gałęzie, na drodze Dopiewo – Zborowo (7.04).

Ze statystyk wynika, że niemal 30



proc. pożarów w Polsce dotyczy łąk i pól. Trawy nie ulegają samozapłonem, podpala je człowiek. W większości przypadków kieruje się błędnym przekonaniem, że wypalenie spowoduje bujny i szybki odrost młodej trawy i przyniesie korzyści ekonomiczne, a nadto zlikwiduje chwasty, zabije szkodniki, użyźni ziemię. Od pokoleń, mimo postępu cywilizacji, wielu rolników wierzy w te niewiele mające za prawdę teorie.



Pożary traw uśmiercają wszystko, co napotkają na drodze. Płonące łąki są miejscem śmierci zwierząt, dla których były domem lub żerowiskiem. W płomieniach lub na skutek podwyższonej temperatury giną: płazy, ssaki, ptaki, owady. Często pożary łąk stanowią śmiertelne zagrożenie dla ludzi przebywających na łonie natury, a także zagrażają gospodarstwu i domom znajdującym się w ich sąsiedztwie. W 2016 r. w pożarach traw zginęło 6 osób, a 81 zostało rannych. Nie wypalajcie traw!

AM, współpraca TŁ, WD, KP

Fot. Arch. OSP Dopiewo i OSP Palędzie

Skanuj i czytaj

Za pomocą tego kodu można przejść na podstronę z bieżącym i archiwalnymi wydaniem „Czasu Dopiewa” w wersji elektronicznej. Wystarczy pobrać za pomocą swojego telefonu aplikację do skanowania i już można korzystać.



AM

Bretończycy na jubileuszu



25-lecie poznańskiego „Domu Bretonii” było powodem wizyty kilkudziesięciu samorządowców z Francji w Wielkopolsce

(18-22.04.2018 r.). W składzie tej delegacji nie zabrakło przedstawicieli naszej partnerskiej Gminy – Mean Roch (przed 2017 r. Saint Brice en Cogles). Weekend był okazją do spotkań w kameralnym gronie. Francuzi przebywali w swoich gminach partnerskich. Gmina Dopiewo podejmowała 6 Francuzów, w tym 3 wicemerów, którym pokazaliśmy m.in. szkołę podstawową przy ul. Malinowej i oczysz-



czalnię ścieków w Dąbrówce, budowę zintegrowanych węzłów przesiadkowych i drogę wzdłuż torów. Goście spotkali się z Wójtem i radnymi, złożyli także wizytę w Urzędzie Gminy Dopiewo. W tym roku przypada 10-lecie Partnerstwa między naszymi Gminami.

AM, M. Wzgarda, fot. B. Spychała

Rób opryski umiejętnie!

Rolniku, sadowniku, działkowiczu! Stosuj dawki środka ochrony roślin podane przez producenta na opakowaniu. Zabiegi ochronne wykonuj wieczorem lub w nocy, po ustaniu lotów zapylaczy. Dzięki temu uchronisz pszczoły przed śmiertelnym dla nich zatruciem.

Opryski wieczorne są bezpieczniejsze dla pszczoł. W okresie kwitnienia roślin opryski na polach, w sadach i przydomowych ogródkach najlepiej jest wykonywać wieczorem. Temperatura powietrza jest wtedy niższa, a kwiaty nie wydzielają nektaru i nie wabiają do siebie owadów.

POZWÓL PSZCZOŁOM ZWIĘKSZYĆ TWOJE PLONY!

Apeluje: Gminne Koło Pszczelarzy w Dopiewie

fot. Michał Bartkowiak



Tablica wspomnień

Odsłonięciem pamiątkowej tablicy z okazji 100-lecia urodzin, złożeniem kwiatów pod głazem, mszą świętą z udziałem Orkiestry Dętej Gminy Dopiewo i popołudniem wspomnień uczestnicy uroczystości rocznicowej oddali hołd Ojcu Marianowi Żelazowi 22 kwietnia 2018 r. w Pałędziu - rodzinnej miejscowości misjonarza.

Tablica, która stanęła u zbiegu ulic Ojca Mariana Żelazka i Nowej, w pobliżu miejsca, gdzie kiedyś stał dom rodziny Żelazków. Wójt Gminy Adrian Napierała

podkreślił niezwykłość postaci. - Ojciec Marian Żelazek był wielkim pałędzianinem, wielkopolaninem i Polakiem. Jego motto brzmiało: Wystarczy chcieć być dobrym człowiekiem – podkreślał Wójt. Nowo powstała tablica ma przypominać związek misjonarza z miejscowością i zachęcać do poszerzania wiedzy o życiu i działalności Mariana Żelazka.

Kolejnym punktem obchodów była wspólna modlitwa przy głazie pamiątkowym, znajdującym się na skrzyżowaniu ul. Ojca Mariana Żelazka z Pocztową w

Pałędziu. Odmówiono tam dziesiątkę różańca i złożono kwiaty. Następnie goście przejechali na plac przed świetlicą wiejską przy ul. Leśnej w Pałędziu, gdzie odbyła się polowa msza święta. Odprawił ją Proboszcz miejscowej parafii ks. Karol Górawski, któremu asystowali księża werbiści. Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo.

Na koniec organizatorzy zaprosili uczestników do świetlicy wiejskiej na poczęstunek, film i wspomnienia. Podczas spotkania Przewodniczący Rady Gminy - Leszek Nowaczyk poinformował, że podczas sesji XL 26 marca 2018 r. Rada zdecydowała, że rondo łączące ulice Kolejową z Poznańską w Skórzewie otrzyma nazwę „Ojca Mariana Żelazka”. Wyjaśnił, że w ten sposób zdecydowanie większa liczba osób dowie się o dzieło duchownego, bo to najbardziej uczęszczana trasa w Gminie Dopiewo.

Podczas wspomnień głos zabrała: Anna Piertaszek, polska reporterka, która wyznała zebranym, że Ojciec Marian był pierwszym księdzem, o którym zrobiła reportaż. Podzieliła się przeżyciami z





wizyty w Indiach. Kolejnym przemawiającym był werbista ks. Andrzej Danielewicz, który wspominał swoją wizytę w Puri, 2 lata po śmierci misjonarza. Posługując się zdjęciami, opowiedział o miejscach w Puri, związanych z Polakiem: szkole, domu, miejscu śmierci i o postawionemu na pamiątkę pomnikowi.

Dzień wspomnień zakończyła projekcja filmu „Otwórzmy karty historii”, który został przygotowany przez mieszkańców - specjalnie z okazji 100. rocznicy urodzin Ojca Mariana Żelazka.

W uroczystościach udział wzięli: Wójt - Adrian Napierała, Zastępca Wójta - Paweł Przepióra, Wicestarosta Poznański - Tomasz Łubiński, Przewodniczący Rady Gminy Dopiewo - Leszek Nowaczyk, Przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Ojca Żelazka z Marią Popowską na czele, przedstawiciele z seminarium ojców werbistów z Chłudowa, sołtysi i radni Gminy Dopiewo, rodzina misjonarza i mieszkańcy Gminy Dopiewo.

Tekst i fot. Michał Juskowiak

Rondo Powstańców Wielkopolskich



Nazwaniem ronda, wspomnieniem tradycji organicznikowskiej i konferencją „Wielkopolska droga do niepodległości” Gmina Dopiewo nawiązała 27 kwietnia 2018 r. do wydarzeń sprzed 100-lat, kiedy to o polskości naszych ziem zadecydowało Powstanie Wielkopolskie. Rondo na skrzyżowaniu ulic ks. S. Kozierowskiego i Poznańskiej zostało symbolicznie otwarte, zyskując znamienitego patrona zbiorowego „Powstańców Wielkopolskich”.

Uroczystość wpisuje się w jubileuszowe obchody, w związku z którymi władze gminy uznały 2018 rok - „Rokiem Powstania Wielkopolskiego”. Była kolejnym wyrazem uznania, dla tych, dzięki którym odzyskałimy niepodległość.

Wydarzenie rozpoczęła słynna mowa

Ignacego Jana Paderewskiego. W rolę mistrza wcielił się uczeń pobliskiej szkoły, noszącej imię wirtuoza i dyplomaty. Na miejsce przyjechał bryczką, którą zatoczył krąg na rondzie, wywołując emocje i wiwaty wśród uczniów.

W symbolicznym przecięciu wstęgi, obok przedstawicieli władz samorządowych: Województwa - Wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, Powiatu - Wicestarosty Tomasza Łubińskiego i Gminy - Wójta Adriana Napierały, Przewodniczącego Rady Gminy Leszka Nowaczyka i radnych, a także dyrektor SP nr 2 - Katarzyny Kruger Szczot, wzięli udział przedstawiciele towarzystw i organizacji, ale także organicznicy. Wcielili się w nich uczniowie, przywdziewając stroje z epoki. Był Hipolit Cegielski, Karol Marcinkowski, Emilia Szczaniecka, Klaudyna Potocka, Andrzej Kopa, ks. Stanisław Kozierowski i Maria Curie Skłodowska. Wstęgę przecinał też I. J. Paderewski

Marsylianek Wielkopolską na trąbce zagrał w tym czasie absolwent szkoły Mateusz Koterba.

Chwilę po przecięciu, nad rondem unosił się biały i czerwony dym, wystrzelony na sygnał, i zostały rozwią-



zane białe – czerwone kokardy, którymi przykryto nazwę. Następnie rondo poświęcił proboszcz parafii skórzewskiej - ks. Marek Niemir.

Po przemówieniach samorządowców uczestnicy przeszli na hol szkoły, gdzie wygłoszone zostały wykłady, które poprzepłatane były występami artystycznymi i scenkami rodzajowymi. Migawki teatralne z życia organiczników przygotowała młodzież szkolna, z kolei utwory I. J. Paderewskiego i F. Chopina wykonał podczas uroczystości wybitny polski pianista - Michał Francuz, koncertujący w wielu krajach świata.

Uczestników w murach szkoły przywitał poznański Chór Kameralny Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, który pojawił się na scenie dwukrotnie – raz z wiązką utworów polskich, drugi raz z repertuarem rozrywkowym ze świata.





O pracy organicznej w okresie zaboru opowiedział historyk - dr Marek Rezler. Unię Wielkopolan przybliżył jej prezydent – Paweł Leszek Klepka, a o współczesnych organicznikach opowiedziała sekretarz tej organizacji

- Monika Lehman Tomaszewska. Odpowiedzi na pytanie: Czy Powstanie było wyborem czy koniecznością? - szukał, wraz z słuchaczami, prof. Zbigniew Pilarczyk, historyk z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Perspektywę gminną insurekcji przedstawił regionalista i mieszkaniec Dopiewa – Eliasz Tomkowiak.

Tematem wystąpienia prof. Haliny Lorkowskiej, rektor Akademii Muzycznej w Poznaniu były związki I. J. Paderewskiego z Poznaniem. Za popularyzację patrona otrzymała ona statuetkę „Ignacja”. Nagrodę przyznała kapituła, w skład której wchodzi przedstawiciele społeczności szkół, których patronem

jest wirtuoz.

Swoją obecnością uroczystość uświetnili m.in. Prezes Zarządu Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego - Tadeusz Musiał, Dyrektor Towarzystwa H. Cegielskiego - Edmund Dudziński (odtwórca roli I. J. Paderewskiego podczas grudniowych inscenizacji na Dworcu Letnim w Poznaniu), Andrzej Burnus z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. I. J. Paderewskiego w Ciężkowicach, dyrektorzy szkół i przedszkoli Gminy Dopiewo.

AM, fot. B. Spychała, A. Mendrala, M. Juskowiak

Coraz bliżej PKM



Wójt Gminy Dopiewo – Adrian Napierała, wraz z przedstawicielami 13 innych samorządów podpisał 7 maja 2018 r. umowę na dofinansowanie Poznańskiej Kolei Metropolitalnej (PKM).

- To projekt, którego realizacja ułatwi naszym mieszkańcom przemieszczanie się po metropolii. To jeden z elementów zmian, jakie niebawem nastąpią w komunikacji publicznej na terenie Gminy Dopiewo. Już niedługo łatwiej będzie można dojechać do pracy lub szkoły. Oprócz tego przy stacjach w Pałędziu i Dopiewie budujemy nowoczesne węzły przesiadkowe, które w połączeniu PKP i wewnątrzgminną komunikacją autobusową dadzą nową jakość – powiedział Adrian Napierała, Wójt Gminy Dopiewo.



Na połączeniach skorzystają mieszkańcy Gminy Dopiewo. Uruchomienie częstszych i regularnych przewozów pa-

sażerskich zwiększy komfort podróżnych, pozwoli na odciążenie dróg dojazdowych i zmniejszy ruch samochodowy - na trasach z Poznania do Jarocina, Wągrowca, Nowego Tomysła (stacje w Dopiewie i Pałędziu) i Grodziska Wielkopolskiego. Do 2021 r. będą otwierane nowe połączenia na 9 liniach. Obejmą one obszar o promieniu 50 km od Poznania i dotyczyć będą: Nowego Tomysła, Grodziska Wielkopolskiego, Kościana, Jarocina, Wrześni, Gniezna, Wągrowca, Obornik oraz Szamotuł.

Podczas spotkania Wojciech Jankowiak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego podkreślił znaczenie współdziałania: - Solidarnie podpisujemy kolejne porozumienia, których zwińczeniem będzie rozpoczynająca działalność 10 czerwca Poznańska Kolej Metropolitalna. Póki co, na 4 liniach, ale przyjdzie czas na kolejne linie. Częstotliwość kursów w godzinach szczytu będzie wynosić około 30 minut. Dodatkowo będzie wystarczająca liczba miejsc. Chciałbym podziękować wszystkim samorządowcom, za to, że zechcieli się do tej inicjatywy przychy-

nić. Mam nadzieję, że spotkamy się, by razem *wystartować pociągi*.

- W polityce, jak w biznesie, liczą się konkrety. O tej kolei słyszałem już od wielu lat. Wreszcie się udało. W tym projekcie też nie ma „wożenia na gapę”, nie ma Gminy, która będzie korzystała z infrastruktury innych. Wielu kierowców uważało, że nie ma alternatywy dla samochodu, aby się przemieszczać po metropolii. Teraz okazuje się, że ta alternatywa jest. Mamy kolejne projekty, które są na zaawansowanym etapie – dodał Jacek Jaśkowiak, Prezydent Miasta Poznań i Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Metropolia.

- W życiu samorządów jest wiele bardzo ważnych momentów takich jak absolutoria, uchwalanie budżetów, decydowanie o dużych inwestycjach. Dla mnie, z perspektywy blisko 30 lat w samorządzie, dzisiejsze podpisanie umów oznacza nie tylko ważny dzień. To sukces, że dojrzelśmy do partnerstwa i projektów na taką skalę, jak PKM. Koncepcja ta łączy nas ponad granicami. Powstała dzięki współpracy samorządów w ramach Stowarzyszenia Metropolia Poznań. Wiele osób 10 lat temu głośno



pytało: „Po co wam stowarzyszenie?”. Dziś mają odpowiedź. Ta inicjatywa potrzebowała czasu, by przekonać do siebie tak wielu partnerów i rozwiązać wątpliwości. Nasza obecność w Urzędzie Marszałkowskim pokazuje, że to początek dobrej współpracy. Przed nami są już kolejne projekty – wyjaśnił Jan Grabkowski, Starosta Poznański.

Tekst i fot. Michał Juskowiak

Akademia Pelletu

Pellet – to granulaty będący wynikiem sprasowania trocin, które powstają podczas prac w tartaku i obróbki drewna, wykorzystywane do ogrzewania. Celem spotkania z mieszkańcami Dopiewa i Skórzewa, które odbyły się 17 i 18 kwietnia 2018 r. w ramach ogólnopolskiej akcji informacyjnej „Akademia Pelletu”, była popularyzacja tej niedrogiej i ekologicznej alternatywy dla tradycyjnych paliw kopalnych – w gospodarstwach domowych, zakładach przemysłowych i budynkach użyteczności publicznej, znajdujących się na terenie polskich Gmin.

Spotkanie rozpoczęło się od charakterystyki pelletu – ekologicznego paliwa, którego upowszechnienie może być kolejnym orężem w walce o czyste powietrze.

Do produkcji granulatu opałowego wykorzystuje się drewno z drzew liściastych lub iglastych. Istnieją też

egzotyczne mieszanki z drewna palmowego, skorupki kokosów czy nawet kłód i gałęzi leżących luzem. Pelletyzowana może być nawet zwykła zielona trawa. W zależności od surowca pellet może mieć odcień jasny bądź ciemny.

Największą popularnością cieszą się pellety, które są wytwarzane z trocin drzew iglastych, bez dodatku kory. Uzyskany z nich pellet ma najwyższe parametry i właściwości.

Podczas spotkania porównano koszty ogrzewania budynku mieszkalnego przy wykorzystaniu różnych źródeł ogrzewania. Koszty ogrzewania pelлетem są podobne do kosztów ogrzewania ekogroszkiem. Biorąc pod uwagę emisję pyłów i czystość paliwa, pellet jest jednak bezkonkurencyjny. Polski pellet od lat podbija zagraniczne rynki – nawet 60-80 procent trafia m. in. do Niemiec, Danii czy Belgii. W Polsce zaczęto postrzegać

to paliwo jako alternatywę dla węgla, oleju opałowego, a nawet gazu.

Wykorzystanie pieców klasy 5 na pelett może przyczynić się do poprawy standardu jakości powietrza w Gminie Dopiewo. Na początku przyszłego roku Gmina Dopiewo znów planuje przeznaczyć część środków ze swojego budżetu na dofinansowanie wymiany pieców na bardziej przyjazne środowisku, w tym te dedykowane do spalania pelletu.

Warto rozważyć zmianę w tym zakresie w swoim gospodarstwie, jeżeli nasza instalacja jest przestarzała, zwłaszcza że zgodnie z uchwałą sejmiku województwa wielkopolskiego od 1 maja 2018 r. na obszarze województwa wielkopolskiego obowiązują ograniczenia i zakazy w eksploatacji instalacji służących do spalania paliw.

Remigiusz Hemmerling,
Kierownik Referatu
Planowania Przestrzennego
i Ochrony Środowiska

„Drodzy Bracia i Siostry, którzy jeszcze na świecie, gdy to piszę, nie egzystujecie!”

W zeszłym roku ukazał się w „Czasie Dopiewa” mój artykuł, który dotyczył Figury Najświętszego Serca Jezusowego w Dopiewie, ufundowanej w 1925 r. dla uczczenia odzyskania przez Polskę Niepodległości w 1918 r. Wracam do sprawy, z kilku powodów.

Po pierwsze dlatego, że w tym roku obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Po drugie: fundatorzy figury zdecydowali się na odsłonięcie postumentu dokładnie w dniu obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja. Po trzecie: w styczniu tego roku odnaleziono w jednym z ogrodów w Dopiewie pozostałości wspomnianej figury (zniszczonej przez wojska niemieckie w styczniu 1940 r.). Po czwarte: dokument fundacyjny figury posiada niesamowite i ponadczasowe przesłanie – warto, aby każdy mieszkaniec naszej Gminy znalazł jego treść.



Władysław Zieliński

Znajdujące się w tytule tekstu zdanie skierował 93 lata temu – do nas, mieszkańców Gminy Dopiewo – Władysław Zieliński, człowiek powszechnie szanowany, autor tekstu zamurowanego w podstawie pomnika poświęconego Sercu Jezusowemu. W jednej z części dokumentu przekazał nam krótkie wyjaśnienie:

„Powyższe skreślał ku wiadomości następnych Generacji, podług sumienia i najlepszej wiedzy. Zamieszkuje w tutejszej gminie od roku 1905. Okoliczności zmusiły mnie do założenia handelku towarów spożywczych i mieszanych najpotrzebniejszych biednej ludności, by wyżywić 7-ro jeszcze drobnych dzieci. Dziś posiadam domek, dawniejszą starą szkołę, którą odrestaurowałem.”

Fundatorzy figury postanowili sporządzić dokument, w którym uzasadnili swoją decyzję i opisali stan na daną chwilę, czyli 1925 r.:

„Rok jubileuszowy 1925, czyli miłościwie lato, gdzie to panującym ojcem św. jest Pius XI, który przy odrodzeniu Państwa Polskiego był nuncyuszem papieskim w Warszawie. Obecnym arcybiskupem jest prymas ks. Edmund Dalbor, biskup ks. Łukomski. Proboszczem parafii konarzewskiej, do której Dopiewo należy, mamy czcigodnego ks. Jana Laskowskiego, znanego powszechnie ze swej duszpasterskiej gorliwości i sprawy wrzesińskiej. Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jest Stanisław Wojciechowski a prezesem ministrów Władysław Grabski.

Po ukończeniu wojny wszechświatowej, trwającej od 2 sierpnia 1914 do 11 listopada 1918 roku, w której kilka milionów ludzi życie utraciło, a której wynikiem jest zmartwychwstanie, po 125-cioletniej niewoli naszej Ojczyzny, której to chwili liczne pokolenia oczekiwały, powzięli tutejsi mieszkańcy myśl ku trwałej pamiętce wystawić w miejsce stojącego drewnianego krzyża, figurę „Serca Jezusowego”. Krzyż przenieść na miejsce – Więckowice- Pokrzywnica- z północnego końca wioski. Tem droższą nam będzie pamiętką, bo pamiętką zakończenia krwi rozlewu, wskrzeszenia naszej ojczyzny, a że obecnie budujemy to i pamiętką miłościwego lata.”

W dalszej części dokumentu opisano dokładnie gminę Dopiewo, wymieniając szczegółowo ilość mieszkańców, urzędów, rzemieślników, rolników. Rozważania zostały podsumowane następującymi



Szkoła katolicka w Dopiewie, początek XX wieku, praca Julii Feikisz na podstawie zdjęcia z archiwum Eligiusza Tomkowiaka



Figura Serca Jezusowego, archiwum Rodziny Guderskich

zdaniem:

„Początkowo ludność tutejszej okolicy była bardzo patriotycznie usposobiona i ofiarna. Dowodem: oddanie złota i srebra na rzecz Skarbu, różne składki na bezdomnych, kaleków, sieroty, na Wilno i Górny Śląsk w czasie plebiscytu, jednakowoż z biegiem czasu podburzana przez wrogich Ojczyźnie naszej „agitatorów” powstała nienawiść partyjna. Partie lewicowe poczęły urągać naszemu Duchowieństwu, pozostawiając rabinów i pastorów w spokoju, lecz powoli to obecnie się zmniejsza. Zaś wskutek dewaluacji i niskiego przeliczenia depozytów, pożyczki długo i krótkoterminowej, uchwałę daniny, podatki majątkowe, obrotowe, proceduralne, dochodowe, przemysłowe, powiatowe, państwowy od dochodowego, gminne, szkolne, luksusowe, przyrostowe, od nabycia nieruchomości i od ubicacji, zubożyły ludność i oziębily dawniejszy patriotyzm.”

Niesamowite przesłanie dla Nas znajduje się w dodatku do dokumentu:

„W sam dzień św. Wojciecha piszę te ostatnie słowa i kończę gdyż za pół godziny już będzie musiało być zamurwane, bo praca przy budowie już daleko

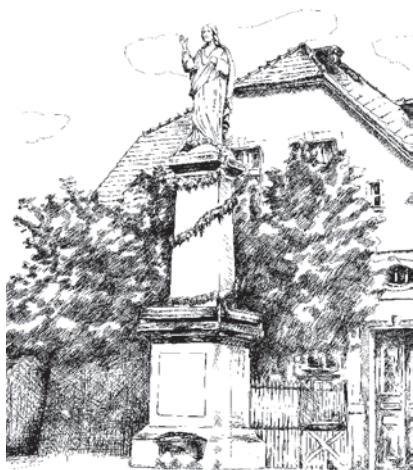


Figura Serca Jezusowego, praca Julii Feikisz wykonana na podstawie zdjęcia z archiwum Rodziny Guderskich

postąpiła. Poświęcenie chcieliśmy złączyć z uroczystością 3 maja, o co prosimy naszego ukochanego czcigodnego księdza Proboszcza J. Laskowskiego. Polecamy całą Ojczyznę naszą, nasze czcigodne Duchowieństwo z Ojcem świętym Piusem XI na czele Boskiemu Sercu Jezusowemu i Waszej, drodzy Bracia i Siostry, którzy jeszcze na świecie w tej chwili gdy to piszę nie egzystujecie, jednakowoż z woli Bożej Wy po nas temi lany rozporządzać będziecie, pamięci, prosząc za dusze nasze. Wzywamy Was Wszystkich do braterskiej zgody, do porzucenia partyjności, która na zgubę i zagładę każdej narodowości czyha, szanujcie się wzajemnie, a hasłem naszym jak i Waszem niech będzie. **BÓG I OJCZYŻNA!**”

Osobą, która spisała dokument był Władysław Zieliński, ale podpisy i pieczęcie pod nim złożyli również inni mieszkańcy Dopiewa: Stanisław Poprawski (właściciel młyna parowego), Jan Lechna (prezes Towarzystwa Gimnastycznego



Krzyż, który stał w środku wsi do 1925 r., praca Julii Feikisz wykonana na podstawie fotografii z archiwum Rodziny Blachnierków

„Sokół” w Dopiewie), Józef Szymański (wieloletni kierownik szkoły w Dopiewie), Franciszek Hundt, Kazimierz Sokołowski i Stanisława Jurzanka (kierowniczką Poczty w Dopiewie).

Potwierdzenie fundacji i zamurowania dokumentu w fundamencie pomnika znajdujemy w Kronice Szkoły Katolickiej w Dopiewie, gdzie pod rokiem 1924/25, kierownik szkoły Józef Szymański zanotował:

„Na krzyżówce dróg Dopiewiec-Buk i dworzec Dopiewo-Zborowo w środku wsi stał od niepamiętnych czasów krzyż chylący się ku upadkowi. Mieszkańcy Dopiewa postanowili na jego miejscu wystawić figurę Najświętszego Serca Jezusowego na upamiętnienie wyzwolenia Ojczyzny naszej z wiekowej niewoli. Krzyż stary ustawiono na północ wioski w miejscu gdzie drogi Dopiewo-Więckowice i Dopiewo-Sierosław się rozchodzą. Cokół pomnika wykonany z kamienia sztucznego, na nim wznosi się w naturalnej wielkości figura Chrystusa błogosławiącego. W fundamencie w butelkach szklanych dokument i ukazy obiegających obecnie pieniądze. Koszta budowy zostały częściowo zebrane z dobrowolnych składek mieszkańców wsi Dopiewa resztę złożył właściciel młyna parowego w Dopiewie Stanisław Poprawski. Poświęcenie pomnika nastąpiło



Fragmenty twarzy Pana Jezusa fot. Małgorzata Rogal-Dropińska

3 maja 1925 r. po południu o godzinie 4 przez ks. Laskowskiego proboszcza parafii konarzewskiej, do której wioska nasza należy. Towarzystwo „Sokół” z Dopiewa ze swym sztandarem, dzieci szkolne pod kierownictwem nauczyciela –piszcego- i licznie zebrana ludność miejscowa oczekiwali przy torze kolejowym na przybycie księdza proboszcza i towarzystw parafialnych. W procesji udano się do figury, na której stopniach ks. proboszcz wygłosił okolicznościowe kazanie i dokonał obrządku poświęcenia. Wzniosła pieśń „Z tej biedniej ziemi” zakończono uroczystość poświęcenia. Potem udali się uczestnicy do sali p. Kandulskiego, gdzie się odbył obchód rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Wygłoszone przemowy, deklamacje i śpiewy podniosły umysły obecnych w nastroju uroczystym. Potem nastąpił pochód towarzystwa z sztandarami i śpiewem przez ulice wioski i z spokojem rozeszli się wszyscy z zadowoleniem z



Fragment korpusu figury z widocznym sercem, fot. Małgorzata Rogal-Dropińska

dokonanego dzieła do swych domów.”

Na koniec chciałabym nam wszystkim przypomnieć prośbę, przesłanie, wiadomość z przeszłości, zapisaną przez Władysława Zielińskiego:

„Drodzy Bracia i Siostry, którzy jeszcze na świecie w tej chwili gdy to piszę nie egzystujecie, jednakowoż z woli Bożej Wy po nas temi lany rozporządzać będziecie, pamięci, prosząc za dusze nasze. Wzywamy Was Wszystkich do braterskiej zgody, do porzucenia partyjności, która na zgubę i zagładę każdej narodowości czyha, szanujcie się wzajemnie, a hasłem naszym jak i Waszem niech będzie. **BÓG I OJCZYŻNA!**”

Przesłanie zawarte w tytule artykułu zostało zaczerpnięte z rękopisu, które dotyczyło ufundowania figury Serca Jezusowego, zniszczonej przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Małgorzata Rogal-Dropińska

Polegli za niepodległość w latach 1919-1921



W tym roku przypada 100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Warto w tym miejscu przypomnieć tych, którzy zginęli w walce o odzyskanie niepodległości i o jej utrzymanie podczas wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919-1921. Przedstawiam sylwetki kilku osób urodzonych lub zamieszkałych na terenie Gminy Dopiewo, którzy zginęli na polu bitwy lub wskutek odniesionych ran. Lista jest niepełna. Być może niektórzy z Państwa odnajdą wśród tych osób swoich bliskich.

Józef Skowroński, mąż Stanisławy z domu Lechniak (1889-1977), syn Michała (młynarza ur. 1868) i Marianny Styperek (ur. 1868). Urodzony w Dopiewie 9 marca 1895 r., zamieszkały w Więckowicach. Służył w 2. kompanii 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zginął 28 lutego 1919 r. pod Altskassner (Toczeń gmina Miedzichowo).

Piotr Mikołajczak, mąż Agnieszki z domu Napierała, syn Piotra (ur. 1863) i Józefy Walewicz I. v. Sałata (ur. 1855). Urodzony w Więckowicach 4 czerwca 1896 r., zamieszkały w Wojnowicach. Szeregowiec w 2. batalionie garnizonowym w Poznaniu. Zmarł w szpitalu wojskowym w Poznaniu 31 lipca 1920 r.

Julian Stróżyk, syn Franciszka (ur. 1860) i Konstancji Zgoła (ur. 1864). Urodzony w Dąbrowie 14 grudnia 1893 r. Szeregowiec w 10. kompanii III batalionu 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich (od 21 lutego 1919 r.) – wcześniej służył w 91. Pułku Piechoty. Poległ 28 czerwca 1919 r. od strzału w głowę pod miejscowością Biłka. Brał udział w potyczkach w Węglewie (7 maja do 27 maja 1919 r.), w walkach pod Janczynuk i Biłką (Galicja wschodnia). Rysopis: „wysokość 170 cm,

kształt smukły, twarz normalna, włosy blond, oznaki żadne”.

Michał Śron, syn Michała (ur. 1863) i Antoniny Barańskiej (ur. 1858). Urodzony w Głuchowie 27 lipca 1900 r., zamieszkały w Dąbrowce. Strzelec I Pułku Strzelców Wielkopolskich (2. kompania kulomiotów). Zmarł w szpitalu we Lwowie 27 kwietnia 1919 r. na wskutek postrzału kręgosłupa. Pogrzeb 4 maja 1919 roku na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Walczył pod Gródkiem (17.03.-18.04.1919) i w walkach przy okrążeniu Lwowa (19-20.04.1919 r.).

Mieczysław Obrębowski, syn Józefa (ur. 1853) i Stanisławy Waligórskiej (ur. 1863). Urodzony w Stęszewie 1 czerwca 1889 r., zamieszkały w Skórzewie. Sierżant pilot w Toruńskiej Eskadrze Lotniczo-Wywiadowczej. Zmarł w Hrubieszowie 31 lipca 1920 r.

Walenty Baum, syn Józefa (ur. 1858) i Marianny Anioła (ur. 1865). Urodzony w Zakrzewie 4 lutego 1900 r., zamieszkały w Zakrzewie. Szeregowiec 3. kompanii 10. Pułku Piechoty. Zmarł w Mołodecznie powiat Wilejka (Białoruś) 29 maja 1920 r.

Józef Kurasz, urodzony w 1898 r., zamieszkały w Plewiskach. Starszy szeregowiec 3 kompanii 55. Pułku. Zmarł w Sieniewce powiat Baranowski 17 lipca 1920 r.

Marcin Śmiglak, syn Jana (ur. 1862) i Magdaleny Szymaniak (ur. 1863). Urodzony w Konarzewie 7 listopada 1896 r., zamieszkały w Konarzewie. Służył w 3. kompanii 10. Regimentu Piechoty. Zmarł w lazarecie we Lwowie 13 lipca 1919 r.

Wojciech Kwiatkowski, syn Wojciecha (ur. 1860) i Weroniki Nowickiej (ur. 1865). Urodzony Sędziny k/ Grodziska 13 kwietnia 1893 r, zamieszkały w Dopiewcu. Kapral w 3. kompanii I batalionu 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zginął pod Rynarzewem 19 czerwca 1919 r.

Wojciech Stanisław Waligórski, syn Wojciecha i Marianny Piotrowskiej. Urodzony Poznań – Górczyn 29 marca 1900 r., zamieszkały w Gołuskach. Szeregowiec 3 kompanii 1. batalionu 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zginął pod Rynarzewem 19 czerwca 1919 r.

Jan Maj, syn Wojciecha (ur. 1845) i Michaliny Cerba (ur. 1870). Urodzony w Konarzewie 9 lipca 1895 r., zamieszkały

w Konarzewie. Szeregowiec 3. kompanii I batalionu 10. Pułku Strzelców wielkopolskich. Zginął pod Rynarzewem 19 czerwca 1919 r.

Tomasz Mieszala, syn Marcina (ur. 1848) i Antoniny Napierała (ur. 1872). Urodzony w Dopiewie 21 sierpnia 1900 r., zamieszkały w Dopiewie. Szeregowiec 2. kompanii zapasowej 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich. Zmarł w Poznaniu w Lazarecie 7 grudnia 1919 r. (na zapalenie płuc).

Marcin Nowak, syn Wawrzyńca (kowala, ur. 1868) i Franciszki Przewoźnik (ur. 1864). Urodzony w Konarzewie 11 listopada 1900 r., zamieszkały w Konarzewie. Kanonier w 15. Pułku Artylerii Ciężkiej. Zmarł w szpitalu wojskowym w Bydgoszczy 29 marca 1920 r.

Czesław Kuciński, syn Tomasza i Wiktorii Zwierzyńskiej. Urodzony w Pałędziu 7 kwietnia 1895 r., zamieszkały w Pałędziu. Starszy szeregowiec II batalionu 61. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Poległ śmiercią bohaterską pod Nową Wsią, powiat babimojski 18 lutego 1919 r.

Michał Anioła, syn Andrzeja (ur. 1854) i Petroneli Grzybek (ur. 1867). Urodzony w Głuchowie 24 września 1899 r., zamieszkały w Głuchowie. Szeregowiec, zmarł w szpitalu głównym w Poznaniu 21 października 1919 r.

Stefan Kopaszewski, syn Wincentego (ur. 1871) i Marianny Sobkowiak (ur. 1877). Urodzony w Dopiewcu 8 sierpnia 1900 r., zamieszkały w Dopiewie. Szeregowiec 3. kompanii 69. Pułku piechoty (2. Pułku Strzelców Wielkopolskich). Poległ pod Wytreskami Biała Ruś 1 czerwca 1920 r.

Stefan Łukasik, syn Wincentego (ur. 1866) i Katarzyny Będlewskiej (ur. 1869). Urodzony Konarzewo 12 sierpnia 1900 r., zamieszkały w Konarzewie. Kanonier w 1. baterii 15. Pułku Artylerii Ciężkiej. Zmarł w szpitalu garnizonowym w Modlinie 24 lipca 1920 r.

Piotr Dybiona, syn Ludwika (ur. 1854) i Katarzyny Brylewskiej (ur. 1859). Urodzony w Mirosławkach 20 września 1899 r., zamieszkały w Trzcielinie. Bombardier z 5. baterii 14. pułku artylerii polnej wielkopolskiej. Poległ pod Michałowem 28 września 1919 r.

dr Piotr Dziembowski

Kolekcjoner

- Moje podróże samochodem przez Polskę trwają dłużej niż mogłyby trwać, gdybym prosto jechał do celu. Rzadko przemierzam się ekspresówkami. Często zbaczam z kursu i korzystam

z dróg gminnych. Nawet jak jedziemy rodzinnie na wakacje muszą wstąpić do kilku urzędu w miejscowościach, które znajdują się po drodze – wyjaśnia Piotr Furtak, kolekcjoner znaczków pin.

Mieszka w Chojnicach na Pomorzu. Urząd Gminy Dopiewo odwiedził w końcu lutego tego roku. Wracał z Dolnego Ślą-





ska, z ferii zimowych, z żoną i z synem. Syn towarzyszył ojcu w polowaniu na kolejny pin, żona została w aucie, jak zwykle, przyzwyczaiła się.

Znaczki pin najczęściej dostrzegamy w mniej licznych zestawach jako ozdoby toreb obieżyświatów lub pojedynczo w klapach marynarek oficjeli.

- Moja kolekcja liczy dziś ponad 1600 znaczków. Mam cztery albumy uporządkowane według województw podzielonych na powiaty. Zdaję sobie sprawę, że nie zbieram w stu procentach znaczków reprezentujących samorządy, bo nie wszystkie jednostki produkują takie przypinki, ale staram się wszędzie, gdzie jestem, wpaść do urzędu, by zapytać.

Początek kolekcji dał znaczków pin z Łęborka, który pojawił się na redakcyjnym biurku Piotra Furtaka kilka lat temu, wówczas dziennikarza „Dziennika Bałtyckiego”. Najwięcej herbów hobbysta ma z województwa wielkopolskiego, bo 150 z 180, ale z województwa pomorskiego zbierał procentowo najwięcej spośród

tych, które można zebrać z tego terenu - 118 na 140. Ewenementem kolekcji jest 50 znaczków zagranicznych. - Tu nie mam napięć, ale nawet zagranicą nie potrafię sobie odmówić próby zdobycia przypinki - tłumaczy kolekcjoner.

- Takie hobby to doskonała lekcja geografii i historii. Zawsze przy okazji wizyty staram się dowiedzieć czegoś o miejscowości, którą odwiedzam i której znaczków wpinam do albumu. - mówi Piotr Furtak.

- Utrzymuję stały kontakt z kolegami, którzy dzielą się moimi zainteresowaniami. Odwiedzam wystawy poświęcone znaczkom pin. Spotkania z innymi zbieraczami herbów dają możliwość powiększenia zbiorów.

Z pewnością zanim Piotr Furtak wróci z rodziną z ferii do domu, odwiedzi niejedyn urząd i nie raz wystawi na próbę cierpliwość żony, ale i kolekcję powiększy o kilka pin-ów.

Tekst i fot. Adam Mendrala

Sezon na szparagi

Nastał upragniony czas dla tych, którzy są smakoszami szparagów. W naszym kraju sezon szparagowy przypada na maj i czerwiec. Szparagi można kupić też poza sezonem, ale te importowane, to już nie ten zapach i smak, więc delektujemy się póki sezon szparagowy trwa. W Wielkopolsce szparagi są warzywami przyjęć komunijnych. Krem szparagowy z groszkiem ptysiowym gości uroczystość na stołach.

Szparag jest byliną o śródziemnomorskim rodowodzie. Podobno pochodzi z terytoriów okalających Morze Śródziemne od wschodu i z Azji Mniejszej. To stał się rozprzestrzenił się po Europie.

Powierzchnia krajowych upraw szparaga szacowana jest na około 2,5-3 tys. ha. Wciąż powstają duże szparagarnie z kapitałem zagranicznym, które rozproszone są po całej Polsce. Dotychczas głównie Niemcy i Holendrzy zakładali plantacje na szparag bielony. Obecnie na nasz rynek wchodzi Anglija z produkcją szparaga zielonego. Tendencja światowa zmierza w kierunku zwiększenia spożycia zielonych szparagów. Jednak my nadal jesteśmy smakoszami tego tradycyjnego szparaga białego, świeżego lub przetworzonego. Warto dodać, że w Dąbrowce jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, która przetwarza m.in. szparagi. Szparagi przetworzone są rewelacyjne do podania w galarecie lub w postaci kremu szparagowego. Można otworzyć sobie słoik i bezpośrednio zjeść jako przystawkę.

Szparagi są dietetyczne, ponieważ w 100 g zawierają tylko 18 kalorii. Mimo



niskiej kaloryczności i zawartości 95 procent wody szparagi są skarbnicą witamin i składników mineralnych, takich jak:

- kwas foliowy - niezbędny pierwiastek dla kobiet w ciąży, spowalnia proces starzenia się i pomaga w regeneracji uszkodzonych komórek, wspomaga też pracę układu krążenia;
- witaminy C i E oraz beta-karoten - poprawiają kondycję skóry, włosów i paznokci;
- asparagina - wspomaga pracę nerek i odpowiada za prawidłowy poziom nawodnienia organizmu;
- wapń, fosfor, potas - dwa pierwsze pierwiastki odpowiadają za kondycję kości i zębów. Z kolei wysoka ilość potasu i niska zawartość sodu, w połączeniu z asparaginą, sprawiają, że szparagi mają właściwości moczopędne;

- glutation - wzmacnia układ odpornościowy, wspomaga wątrobę w procesie oczyszczaniu organizmu z toksyn, zapobiega rozwojowi komórek nowotworowych i choroby Alzheimera;
- błonnik - poprawia perystaltykę (ruchliwość) jelit;
- inulina - zapewnia prawidłowe funkcjonowanie układu pokarmowego.

Szparag uważany był przez różne cywilizacje za afrodyzjak - dzięki fallicznemu kształtowi odgrywał rolę symboliczną. Rzymianie dedykowali go bogini miłości Wenus, zaś na Bliskim Wschodzie przypisywano szczególne właściwości miłosne szparagom w daniach, w których występowały w połączeniu z żółtkiem.

Mogłabym rozpisywać się długo o tym warzywie, jaką miał historię w mojej miejscowości, ale jako ciekawostkę podam że "warzywko" to skromnie rosło sobie w warzywniaku przy pałacowym ogrodzie rodziny vonTempelhoff. Po wojnie kierownik szkoły podstawowej, która powstała w pałacu, Jan Piontek - mój dziadek, z zamiłowania biolog i ogrodnik, uratował kilka krzaczków szparagowych i parę lat je hodował. Mam przepisy, które pochodzą od mojej babci - Gertrudy Piontek, która zawsze mówiła że to "bogate warzywo z pańskiego stołu".

Nasze wiadomości o tym warzywie są na tyle dostateczne, że możemy przejść do konsumpcji. Najpierw jednak podam przepis - niewyszukany, bo teraz wszyscy chcą zjeść szybko i dobrze. Przepis został przeze mnie wielokrotnie sprawdzony.



Placek ze szparagami dla 4 osób

Składniki:

- 4-6 jaj
- 0,5 szklanki śmietany- kremówki
- 0,75 szklanki wody (może być gazowana)
- 4 łyżki mąki
- sól i pieprz do smaku
- 4 plastry szynki (pokrojone w paski)

- pęczek szparagów białych lub zielonych
- posiekany koperek

Przygotowanie

1. Przygotowanie szparagów (decyzję podejmujemy sami czy szparagi mają być białe czy zielone): białe obieramy od główek w dół cieniutko nożem, usuwając włókna i 2 cm od dołu .Zielonych nie obieramy, lecz obcinamy do momentu jak paznokciem wyczujemy miękki miąższ, sprawdzając od dołu tj. ok. 10 cm. Białe gotujemy 10-15 minut, a zielone ok. 8 minut, Tak przygotowane szparagi wyjmujemy z wody i studzimy.
2. Jajka, śmietanę, mąkę, kremówkę, wodę i przyprawy miksujemy.
3. Na rozgrzaną patelnię wlewamy oliwę i masę jajeczną. Na nią kładziemy pokrojoną szynkę i szparagi (parę kawałków zostawiamy do ozdoby na wierzchu).
4. Łopatką delikatnie odchylamy brzeży masy jajecznej, aby wlewała się płynna jej część z wierzchu pod spód ciasta. Następnie w kilku miejscach robimy dziury, aby masa przesiąkła do dołu patelni. Przykrywamy pokrywką na 5 minut.



5. Odkrywamy pokrywkę i kładziemy płaski talerz odpowiadający wymiarom patelni i odwracamy patelnię. Potem ponownie zsuwamy placek na patelnię i smażymy jeszcze 5 minut.
6. Na wierzchu kładziemy szparagi i posypujemy koperkiem.
7. Placek możemy robić nawet poza sezonem, kupując słoik szparagów, np. w RSP Dąbrówka.

Smacznego życzy
Barbalena, Soltys Dąbrówki
Fot. Barbara Plewińska

Bądź dla siebie ważny!



W dzisiejszych zabieganych czasach coraz trudniej znaleźć przestrzeń na zadbanie o samego siebie. Jest czas na pielęgnację dzieci i wyrobienie normy w pracy, uszczęśliwianie partnerów, rodziców, teściów, współpracowników i szefów. Wożenie dzieci na zajęcia do-

datkowe, dbanie o wystrój i porządek w domu, obiad na następny dzień.

Wieczorem nie ma już sił na nic. Zmorą dzisiejszych czasów jest dążenie do perfekcji. Jednak jeżeli goni się resztkami sił, wiele rzeczy robi się dla innych, nie dla siebie. Jeżeli nie potrafi się odpuszczać, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że kiedyś przyjdzie taki moment, w którym organizm tego nie wytrzyma. Przekroczymy wówczas cienką granicę równowagi, za którą jest załamanie, depresja, lęki, itd.

Zdrowie mamy jedno. Nasz organizm działa jak wielka synchroniczna i harmonijna maszyna, w której jeden element zależy od działania innego. Dlatego tak istotne jest holistyczne podejście do siebie i funkcjonowania swojego organizmu.

Maszyna, na przykład samochód, ma szansę sprawnie funkcjonować jeżeli zadbamy o cykliczne przeglądy, jeżeli jeździmy nim po dobrych drogach i tankujemy właściwe paliwo Tak jest też z organizmem ludzkim - jeżeli regularnie się badamy, prawidłowo się odżywiamy, a nasze myśli i uczucia są "dostrzeżone i przepracowane", mamy szansę na życie w zdrowiu, w poczuciu równowagi.

Przedstawię to na przykładzie osób wymyślonych na potrzeby tego artykułu.

Ewa

Ewa jest kobietą po 30., mamą trójki dzieci. Jej dniem rządzi rutyna. Codziennie wstaje rano, odwozi dzieci do przedszkola i szkoły, następnie jedzie do pracy. Po pracy szykuje obiad dla rodziny, bawi się z dziećmi, odrabia zadania domowe, kładzie dzieci spać i ... pada ze zmęczenia. Kiedy zrobi coś dla siebie, ma wyrzuty sumienia, że poświęca czas sobie, a nie rodzinie. Ewa już nie pamięta, kiedy ostatni raz widziała się z koleżankami, była u kosmetyczki, lub po prostu przeczytała książkę. Kiedy inni ją o coś proszą, nie umie odpowiedzieć: nie. Asertywność nie jest jej mocną stroną. Ewa ciągle ma poczucie, że jest głównie dla innych - że ona sama jakby nie istniała, że w tym, co robi, jakby jej nie było.

Andrzej

Andrzej 45 lat, pracuje na wysokich obrotach. Jest w pracy już o 6 rano, kończy o 21. Sam nie wie, dlaczego tyle pracuje. Nie potrzebuje aż tyle zarabiać, jednak to nie finanse są powodem obciążenia pracą. Zmęczenie daje mu się we znaki, coraz trudniej podnieść mu się rano z łóżka. Boli go kręgosłup, ma napadowe bóle głowy.

Tomek

Tomek jest uzależniony od pochwał szefa. Ważne jest dla niego, żeby być docenionym. Jego myślenie o sobie uzależnione jest od opinii innych. Kiedy nie słyszy dobrych słów o sobie z zewnątrz, czuje się pusty w środku. Tomek „nie słyszy” swojego ciała, które mówi mu: „Odpuść!” „To za dużo!” „Zwolnij!”. Nie zastanawia się również nad swoją silną potrzebą bycia zauważonym i docenionym.

Marta

Marta to wysportowana smukła kobieta, około 40 lat. Bardzo dba o to, co je. Uprawia sport. Ma stały harmonogram dnia. Wszystkie badania w normie. Jednak nie czuje się szczęśliwa. Ma tendencję do „zamiatania problemów pod dywan”. Kiedy czuje smutek, żal, złość – udaje, że ich nie ma. Upycha je w zakamarkach swojej duszy, a one nieproszone wychodzą w najmniej oczekiwanych momentach. Uśmiech stale gości na jej twarzy. „Negatywne” emocje nie mają prawa się pojawiać. Marta żyje w ciągłej dysocjacji od prawdziwych emocji.

Jan i Maria

Jana i Maria są małżeństwem. Mają dwójkę cudownych dzieci. Poświęcają im każdą wolną chwilę. Zrobią dla nich

wszystko. Nie wychodzą na randki, rozmawiają tylko o dzieciach, albo o tym, co załatwić z bieżących, domowych spraw. Kiedy tylko zdarzy się moment, że mogliby po- być razem, mają wyrzuty sumienia względem dzieci, że nie poświęcają im czasu, tylko sobie. Ich bliskość w relacji małżeńskiej pomalu odchodzi w zapomnienie.

Takie przykłady można by mnożyć. Są one niczym innym, jak zaniedbywaniem siebie.

Kim jesteś dla samego siebie? Kogo widzisz w lustrze? Jak często jesteś dla siebie dobry i wyrozumiały? Czy bywa, że czujesz się nadużyty i wykorzystany przez innych. Twoje granice wyraźnie zostały naruszone? Być może czas się zatrzymać i powiedzieć sobie jasno i wyraźnie: OD DZIŚ JESTEM DLA SIEBIE WAŻNY! Od dziś realnie, z pełną uwagą patrzę na to, co się ze mną i wokół mnie dzieje.

”Pamiętaj, z pustej szklanki nie przelejesz niczego do cudzej. Najpierw musisz wypełnić swoją szklankę” (I. Wentz), żeby móc dzielić się sobą z innymi.

Codziennie stajemy przed wyborem. Każda chwila naszego życia to wybór. To czas, kiedy od nas zależy, jaki będzie



nasz kolejny ruch. Cegielka po cegielce budujemy siebie i otaczający nas świat. Jesteśmy tym, co myślimy. Nasza rzeczywistość jest tym, co tworzymy w naszych umysłach, a potencjał umysłu tak naprawdę nie ma granic. Od myśli i uczuć zaczyna się nasze ja. Zatrzymaj się! Zobacz je, a następnie zdecyduj, jaki będzie twój następny krok?

Jaki będzie twój następny krok?

Katarzyna Michalska,
Psychoterapeutka

Autorka prowadzi gabinet psychoterapii w Centrum Medycznym Dąbrówka, przy ul. Herbowej 2 i stronę internetową: mpsychotherapia.pl

Pierwotna socjalizacja kotów



Zwierzę obecne w domu powinno być dla nas źródłem radości. W jego obecności chcemy czuć się dobrze i swobodnie. Marzymy, aby pupil obdarzał nas czułościami, przychodził na kolana, gdy zmęczeni po pracy oglądamy telewizję lub mruczał na dobranoc ułożony koło nas na łóżku. Często jednak zdarza się, że nasz kot zamiast domagać się i szukać kontaktu z nami, nieustannie chowa się po kątach, śpi w najgłębszym zakamarku garderoby i gryzie po rękach, gdy próbujemy go dotknąć. Dlaczego tak się dzieje?

Podobnie jak u ludzi, każdy koci osobnik na odmienny charakter i temperament. Są koty z natury łagodne, tolerancyjne i spokojne. Są „kolankowi miziacze”, którzy skorzystają z każdej okazji, aby otrzymać od człowieka choć trochę pieczy. Są „niezależni samot-

ni wędrowcy”, dla których spełnieniem marzeń będzie wyciągnięcie się na szafie i obserwowanie z wysokości codziennej domowej krzątania. Są w końcu i tacy, których cechuje nieśmiałość i płochliwość i którzy najszczęśliwsi będą śpiąc w kartonie za kanapą.

Charakter to jednak nie wszystko. Już w czasie życia prenatalnego kształtuje się to, jaki kot będzie po przyjściu na świat. Na jego siłę, tak fizyczną jak i psychiczną, mają wpływ: kondycja matki, dostęp do pożywienia, wody i bezpiecznego schronienia, ale również szeroko rozumiany komfort jej funkcjonowania i spokój, w którym może przeżywać okres ciąży. Po narodzinach rozpoczyna się najważniejszy dla kociąt okres. W przeciągu pierwszych 12 tygodni życia (choć coraz częściej mówi się o przedziale 14-16 tygodni) muszą nauczyć się wszystkiego, co będzie im niezbędne w dorosłości. Muszą stać się kotami. Cała wiedza i wszystkie umiejętności, które posiadają w tym czasie, pozostaną wraz z nimi na całe życie.

Najlepszym, co może spotkać kocięta w okresie pierwotnej socjalizacji jest pozostawanie wraz z matką i rodzeństwem. To od nich kocięta uczą się typowych dla gatunku zachowań. Kocica dba nie tylko o fizyczny dobrostan swoich dzieci (za-

pewnia pożywienie, dba o bezpieczne i ciepłe schronienie, stymuluje układ wydalniczy), ale dba również o ich rozwój psychiczny: uczy dzieci jak komunikować się pomiędzy sobą, odczytywać sygnały wysyłane przez inne koty, jak polować, gdzie załatwiać potrzeby fizjologiczne, zachęca do eksploracji i poznawania otaczającego świata, stawiając przed kociakami nowe wyzwania. Bardzo istotne jest również rozpoznanie przez kocięta tzw. granic bólowych, których uczą się ich w czasie zabawy z matką i rodzeństwem, a które wytyczają wąską granicę między beztrudnymi igraszkami a wyrządzającym krzywdę atakiem.

Zbyt wczesne odsadzenie od matki jest dla kociąt poważnym zagrożeniem (nawet wówczas, gdy potrafią już samodzielnie pobierać pokarm i korzystać z kuwety). Kociaki mogą cierpieć na syndrom zjadania rzeczy niejadalnych, być mniej sprawne fizycznie, przejawiać nadmierny odruch ssania (nazywany też czasem kocią chorobą sierocą). Takie zwierzęta często nadmiernie przywiązują się do ludzkich opiekunów, mają tendencję do wzmożonej wokalizacji, przejawiają trudności w zabawie związane z nierozpoznanieniem granic bólowych. Dla uniknięcia powyższych w przypadku kocich sierot powinno się zapewnić im

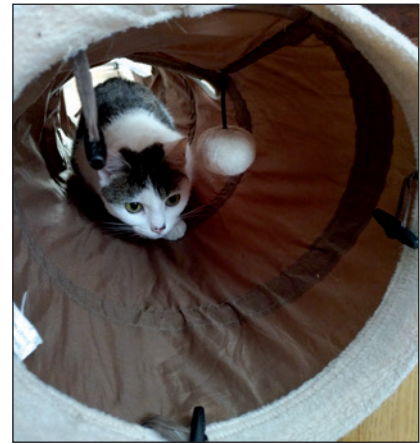


opiekę matki zastępczej lub przynajmniej umieścić je w jednym domu z dorosłym osobnikiem, od którego będą mogły nauczyć się bycia kotami.

Okres pierwotnej socjalizacji jest jednak niezwykle ważny z jeszcze jednego powodu. W tym czasie kocięta uczą się niezwykle szybko, są bardzo ciekawe, a do pewnego wieku fizjologicznie nie

znane jest im poczucie strachu. Z tego względu można w pierwszych trzech miesiącach życia przyzwyczaić kotki do obcowania z różnymi, również bardziej stresującymi bodźcami. Kociaki, które we wczesnym dzieciństwie miały pozytywnie nacechowany kontakt z ludźmi czy przedstawicielami innych gatunków, będą łatwiej nawiązywać z nimi pozytywne relacje w przyszłości. W tym okresie możemy również przyzwyczaić kocięta do akceptacji dotyku, zabiegów pielęgnacyjnych czy też po prostu przygotować je do późniejszego życia w domu, w którym zetkną się z pewnością z pracującym odkurzaczem, pralką lub ogrodowym zraszaczem.

Już za parę tygodni pojawią się na świecie owoce wiosennych kociich godów, zwanych potocznie „marcowaniem”. Wiele osób będzie próbowało znaleźć opiekunów dla kociąt, które powiją się w ich ogrodach, piwnicach, na działkach, zapełnią się również klatki w schroniskach i fundacjach. Zachęcam do otwarcia drzwi domów i serc na kociego domownika. Przestrzegam jednak, aby robić to mądrze. Nawet jeżeli marzymy o przygarnięciu maleńkiej kocięj ku-



leczki, pozostawmy ją przez pierwsze trzy miesiące z osobą, która najlepiej zadba o jej potrzeby – z kocią mamą, a jej ludzkich opiekunów poprośmy, aby zadbali o rozwój dobrych relacji nowonarodzonych kociąt z człowiekiem. Jeśli jednak nasza wrodzona niecierpliwość nie pozwala nam czekać aż 3 miesiące, rozwiązanie jest tylko jedno: przygarnijmy całą kocią rodzinę.

Aleksandra Matylla

Fot. Arch. Aleksandry Matylli

Wilk w WPN

W liczącej już ponad 61 lat historii Wielkopolskiego Parku Narodowego, nagrania wilka migrującego przejściem dla zwierząt miały miejsce trzy razy: 11 grudnia 2011 r. (nagranie nocne), 17 maja 2013 r. (nagranie dzienne) i 30 marca 2018 r. (nagranie dzienne). Informacje o prawidłowym rozpoznaniu gatunku zostały potwierdzone przez Prof. Andrzeja Bereszyńskiego. Przejście dla zwierząt, o którym mowa, znajduje się na terenie WPN, nad drogą krajową nr 5 Poznań – Wrocław w okolicy Dębienka i od 11 lat objęte jest stałym, całodobowym monitoringiem.

Wilk (*Canis lupus*) jest chroniony w Polsce od 1998 r. Obecnie jego status ochrony ścisłej jest regulowany przez Rozporządzenie Ministra Środowiska z 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Możliwe jest dla niego ustanowienie strefy ochronnej do 500 m od miejsca rozrodu (najczęściej nory), w okresie od 1 kwietnia do 31 sierpnia. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody (tak jak do wszystkich innych zwierząt objętych ochroną) zabronione jest zabijanie wilków, a także ich okaleczanie, chwywanie, płoszenie, przetrzymywanie, niszczenie nor i niepokojenie przebywających w nich zwierząt. Wilk znajduje się w załączniku Konwencji Berneńskiej wymieniającym gatunki ściśle chronione. Podlega on także Konwencji Waszyngtońskiej w sprawie międzynarodowego zakazu handlu wymierającymi gatunkami zwierząt. Jest



grudzień 2011 r.

również wymieniony w Załączniku II Dyrektywy Siedliskowej jako gatunek priorytetowy.

Wilk należy do rodziny psowatych Canidae, której przedstawicielami są między innymi szakale, kojoty, lisy i psy domowe. Podstawową jednostką socjalną w wilczej społeczności jest wataha, czyli grupa osobników, które wspólnie polują, wędrują i odpoczywają. Wilcza rodzina potrzebuje obszaru od 100 do 300 km². Wielkość watahy liczy zazwyczaj od 4 do 6 osobników; liczebność zależy przede wszystkim od dostępności odpowiedniej bazy pokarmowej (im więcej pokarmu tym terytorium mniejsze) i schronień. Wataha składa się z samca (basiora),

samicy (wadery) i młodego pokolenia jakim są tegoroczne szczenięta i ich o rok starsze rodzeństwo; czasem pojawia się brat basiora albo siostra wadery. Zdaje się, że do watahy dołącza obcy wilk, który zostaje zaakceptowany i staje się członkiem rodziny. W stadzie dowodzi najsilniejsza para dorosłych wilków zwana parą alfa. Wilki samotne to najczęściej młodociane osobniki, które opuszczają watahę w poszukiwaniu nowego terytorium i partnera. Ale niektóre samotnie wędrujące wilki to osobniki dorosłe, które w wyniku konkurencji w watasze zmuszone są ją opuścić. W stadzie obowiązuje hierarchia, a poszczególne osobniki komunikują się między sobą mową ciała; postawą i mimiką (specyficzne ułożenie uszu) oraz wydając charakterystyczne dźwięki (wycie, szczekanie, warczenie, skomlenie, piski itd.), a także wydzielając feromony i znacząc teren odchodami. Wilki mają doskonały węch i słuch. Wzrok wilka podobnie jak i psa nie jest



maj 2013 r.



marzec 2018 r.

najlepszym zmysłem tego drapieżnika; (w dzień widzą gorzej od człowieka, w nocy zdecydowanie lepiej). Wilki są wędrowcami, potrafią w ciągu doby, w razie potrzeby, pokonać kilkadziesiąt kilometrów, ale najczęściej przebywają na swoim terytorium.

Wiele wspólnych cech ma z wilkiem nasz pies domowy, który od niego pochodzi. Wilk w porównaniu do psa ma wyższą, choć stosunkowo wąską, klatkę piersiową i dłuższy tułów. Nogi jego są długie, przystosowane do szybkiego przemieszczania się na duże odległości oraz do poruszania się w głębokim śniegu. Łokcie są skierowane częściowo do wewnątrz, a stopy na zewnątrz, przez co przednia i tylna noga tej samej strony ciała poruszają się w tej samej linii. Kończyny przednie wilka, tak samo jak psa, są zakończone pięcioma palcami (jeden z nich nie dotyka powierzchni gruntu), a tylne czterema.

Długość wilczego tropu wynosi 10–13 cm, a szerokości 8–9 cm. Jeśli wataha idzie truchtem, to trudno jest policzyć ilość wilków, gdyż stąpają one „trop w trop” zostawiając tylko jeden ślad. Poruszają się w ten sposób, gdyż jest im łatwiej, a nie dlatego - jak powszechnie się sądzi - by zmylić człowieka.

Naturalnym pokarmem wilka na całym świecie są dzikie ssaki kopytne, w Polsce głównie jelenie, dziki i sarny. Podstawowa dieta uzupełniana

jest mniejszymi gatunkami takimi jak: zające, bobry, ptaki, ryby, płazy, gady a nawet owoce leśne i grzyby. Młode otrzymują częściowo przeżuty pokarm od wszystkich członków watahy.

Wilki odgrywają bardzo ważną rolę w ekosystemie – dokonują naturalnej selekcji. Ich ofiarami najczęściej są osobniki stare, chore i osłabione, a także zwierzęta młode poniżej pierwszego roku życia. Należy pamiętać, iż wilki zawsze polują z głodu, a nie z chęci zabicia ofiary. Nie atakują ludzi, są płochliwe, wręcz boją się ludzi i przed nimi uciekają.

Populacja wilka w Polsce szacowana jest na ponad 1000 osobników. Bytują one we wszystkich większych lasach północno-wschodniej i wschodniej części kraju, w Karpatach i w Sudetach oraz w Polsce zachodniej (Puszcza Notecka, Puszcza Zielonka). Wybierają do życia obszary o wysokiej lesistości, niskim zagęszczeniu dróg i najczęściej z dala od aglomeracji miejskich. Długodystansowe wędrówki wilków pokazują jak ważne jest prawidłowe rozmieszczenie korytarzy ekologicznych, które pozwalają na swobodne migrowanie i wymianę genów pomiędzy populacjami. Dla przykładu, młody wilk o imieniu Alan w 2009 r. przemierzył przez środkową Europę ponad 1400 km. Migrował z Niemiec, przez Polskę, na Litwę i Białoruś. Odwiedził cztery kraje i sześć polskich województw: lubuskie, zachodniopomorskie, pomorskie,

warmińsko-mazurskie, mazowieckie i podlaskie. Tak ważne jest pozostawienie niezabudowanych korytarzy migracyjnych (ekologicznych), aby zwierzęta mogły swobodnie przemieszczać się w celu poszukiwania partnera, pokarmu, czy miejsca rozrodu.

Wielkopolski Park Narodowy ma powierzchnię ponad 7,5 tys. ha, w tym 4,5 tys. ha lasu czyli 45 km² – jak wynika z badań naukowych jest to stanowczo za mała powierzchnia, aby wilcze watahy zechciały tu zostać na stałe. Wilki uchwycione okiem kamery w Parku to najprawdopodobniej osobniki migrujące, ale... czas pokaże. Może kiedyś wilki będą stałymi mieszkańcami Parku. Byłoby to piękna wizytówka i świadectwo bogactwa ekosystemów tego cennego obszaru.

Kadry z sekwencji filmowych z zarejestrowanymi wilkami na przejściu dla zwierząt w Wielkopolskim Parku Narodowym; w 2011 r. (nagranie nocne), w 2013 r. (nagranie dzienne) i w 2018 r. (nagranie dzienne).

*dr inż. Małgorzata Górna
główny specjalista ds.
ochrony przyrody*

*Wielkopolski Park Narodowy
Jeziory, 62-050 Mosina
m.gorna@wielkopolskipn.pl*

Leżąc w błotku



Na ogół chodzę na zdjęcia sam lub z kolegą Jackiem z Walerianowa. Ostatnio dołączył do zespołu kolejny pasjonat przyrody: Jacek ze Skórzewa, którego przy okazji pozdrawiam. Jako, że naj-





lepiej poznawać się w boju, na pierwsze spotkanie wybraliśmy się na wspólne leżenie w błotku. Co takiego kryje się pod tą tajemniczą nazwą?

Tuż za granicą naszej Gminy, przy jeziorze Strykowskim, zauważyłem jakiś czas temu spore rozlewisko na środku łąki. Był początek kwietnia, puściły lody i poziom wody na rozlewisku stopniowo opadał, odkrywając zalany dotąd teren, czyli tak zwane błotko. Takie miejsca uwielbiają żurawie, gęsi, ptaki brodzące i mewy. Z łatwością mogą wygrzebać w miękkiej glebie tłuszczutką „wąsionkę” czy jakiegoś żuczka.

Wzięliśmy karimaty, by nie leżeć bezpośrednio na podmokłym gruncie i siatki maskujące, by się schować przed czujnym okiem ptaków. Umówiliśmy się o 4 rano przy stacji paliw w Stęszewie. Na miejscu byliśmy na godzinę przed świtem. Pozostało przemaszerować prawie kilometr w kompletnej ciemności żeby nie płosząc ptaków zbliżyć się do rozlewiska. Swoją drogą znacie kogoś, kto bez mrugnienia okiem poszedłby w kompletną dzicz z dwoma nieznanymi,





postawnymi, ubranymi w moro typami, w środku nocy? Ja znam kilka takich osób i jeżeli chodzi o zdjęcia niektórych gatunków zwierząt sam bym szedł jak w dym.

W planie mieliśmy fotografowane żurawi i dzikich gęsi które licznie się tam pojawiały. Niestety te ptaki nie dopisały tym razem. Ale nie spłoszyliśmy ich swoim przybyciem. Po prostu na noclegowisko wybrały akurat rozlewisko na innej łące. Pojawiły się natomiast samotniki, czajki i mewy. Dlatego tym razem dzielę się z Wami ich portretami.

*Tekst i fot. Michał Bartkowiak
Autor od grudnia 2015 r. publikuje zdjęcia przyrodnicze na Facebook'u – na profilu „Dzika Strona Gminy Dopiewo”. Prowadzi też stronę: miodybartkowiaka.pl*



150 centymetrów !

Maja Włoszczowska i Bartosz Huzarski zostali ambasadorami ogólnopolskiej kampanii „150 centymetrów”. Ci utytułowani kolarze wspierają kampanię społeczną, będącą częścią projektu „Teraz rower”. Celem jej jest poprawa bezpieczeństwa dla rowerzystów na polskich drogach, a także relacji między kierowcami i rowerzystami. Aż 62% rowerzystów nie czuje się bezpiecznie na ulicy. 89% obawia się niebezpiecznych zachowań ze strony kierowców samochodów. 87% rowerzystów odczuwa strach lub niepokój, gdy samochód niedotrzymuje odpowiedniej odległości. To więcej niż nadmierna prędkość (59,6%) i zajeżdżanie drogi (56,4%).

O ile kierowcę „chroni” na drodze maska samochodu, o tyle rowerzysta pozostaje bez jakiegokolwiek „warstwy ochronnej”. W wypadkach drogowych ginie lub zostaje okaleczonych każde-

go roku mnóstwo rowerzystów, a przecież, zgodnie z prawem, są oni tak samo pełnoprawnymi użytkownikami ruchu drogowego, jak kierowcy samochodów.

Akcja promuje też wzajemne zrozumienie i szacunek obu grup. Kultura korzystania z drogi i przepisy ruchu drogowego obowiązują obydwie strony.

O tym powinniśmy pamiętać zawsze, bez względu na to, czy siedzimy wygodnie w fotelu auta, czy na siodełku rowerowym.

Do zapamiętania: Kierowca, mijając rowerzystę, powinien zachować bezpieczny odstęp, wynoszący nie mniej niż 1,5 metra.

AM

Graf. Kampania 150 centymetrów



Wiosenny Głodomor

Przesympatyczne stwory głodomory powróciły do Konarzewa. 27 kwietnia sala widowiskowa CRK Konarzewo ponownie zamieniła się w bajkową krainę kudłatych, prześmiesznych lalek. Koncert muzyczno-lalkarski, specjalnie stworzony z myślą o najmłodszych, odbył się już po raz drugi, jednak tym razem w zupełnie innej odsłonie. Opolski Tercet 4-Mation, laureatów programu „Szansa na Sukces” oraz wspomniane stwory głodomory stworzone przez Konrada Kony Czarkowskiego – uczestnika



polskiej edycji „Mam Talent” zaprezentowali publiczności największe przeboje muzyki dziecięcej: „Puszek Okruszek”, „Co powie tata” czy „Szczotka, pasta, kubek”. Koncert, przeplatany zabawnymi monologami lalek, rozbawił nie tylko dzieci, ale także rodziców. Na koniec każdy mógł sobie zrobić zdjęcie i zdobyć autografy.

Tekst i fot. GBPiCK w Dopiewie



Nie zabieraj nas!

My też mamy swoje mamy

Jeśli znajdziesz osamotnione zwierzę nie oznacza to, że zostało porzucone. Rodzice są w pobliżu gotowi pomóc w razie potrzeby. Oddalają się czasem, by odwrócić uwagę drapieżnika od młodych. **Pod żadnym pozorem nie dotykaj zwierząt, narażasz się na atak rodzica lub zarażenie się chorobą odzwierzęcą, zostawiasz swój ślad zapachowy, który może spowodować odrzucenie potomstwa.**



Jak w gaju

Zanim opustoszeją kokony

Przemarznięta nagość
przyodziła
majowe szaty.

Żywe samolociki
niskich pułapów,
na rozpostartych
wachlarzach skrzydeł,
latając nad głowami,
rozpalają iskry
nie tylko
pod rusztami
ogrodowych schadzek.

Aldona Latosik, 19 IV 2015

Majowe uroki

Kobierzec ściany,
utkany z igieł
rozchwał porywisty wiatr.

Gałęzie bzów
zaglądają do okien.
Wśród śpiewu
skrzydlatych kochanków,
kipią majową esencją.

Wzdycham wonią
rozdzwonionych
dzwonków konwalii.

Znak,
że miododajne owady
nie nadążają z robotą.

Aldona Latosik, 3 V 2018

Nareszcie ruszył,

mknie,
przedzierając,
jak papier powietrze.

Wlokę wzrokiem
przez rozświetlone
tafle szyb.

Kadry zapisane
pod powiekami,
przechowam
na późniejsze czasy.

Z płacht
rozrzuconych po polach,
żółć zalewa oczy,
nozdrza drżą zachwytem.

Przydrożny dywan
rozchylił płatki
jak tym spod Monte Casino.

Kończąc podróż,
Król Wszzechświata
wyciska leżkę
głębokiej wiary.

Przecież i dla mnie
rozwarł ramiona.

Aldona Latosik, 1 V 2018

Wietrzną nocą

Kiedy ucichły
rozboje wiatru,
domy, jak każdej nocy
majaczą własnym rytmem.

Przebijając,
zdrętwiałym wzrokiem
pociemniałe tafle szyb
wyszeptala
wieczorną modlitwę.

Chwała Bogu na Wysokościach,
a na ziemi ludziom pokój
Jego upodobania.

Aldona Latosik, 15 IV 2018

Poetka

Bez względu na aureę,
wichrów, świstów
i grzmotów raniących boleśnie
poetka pisze.

Ze strzępów myśli,
spływają pojedyncze słowa.

Kropki łez
rozbryzgują się
na pobladłym polu kartki.

Kiedy do cna
ustalaną spływać
spod powiek strumyki,
wersy nabiorą sensu .

Poetka pisze,
bo taka jej rola.

Aldona Latosik, 12 IV 2018

Jak każdej nocy

Moczę pióro w atramencie
niczym wędkę w pobliskim stawie.
Słowa łowię jak ryby.

Pochowane w zwojach,
same wpadną do sieci.

Nad ranem
zaczyna świtać
nie tylko za oknem.

Nareszcie coś drgnęło.

Kąskiem poezji
częstuję czytelników.

Aldona Latosik, 16 IV 2018

Straż Pożarna – 998 Bajka edukacyjna

Krzysiu bawi się w strażaka,
właśnie dostał wóz strażacki.
Głośny sygnał ma zabawka,
barwne lampki i odbłaski.

Tuż za szybą ptak przeleciał,
chłopiec w okno spojrział żwawo.
Nie chciał wierzyć własnym oczom,
dym na Rynku zauważył.

Krzyś do Straży zna już numer,
dwie dziewiątki i ósemka.
Chłopiec widział kiedyś pożar
i ten numer zapamiętał.

Dzwoni choć się denerwuje,
nie wie, czy sobie poradzi.
Szybko numer wystukuje,
- słucham, tu Komenda Straży.

Dyspozytor na dyżurze,
pyta szybko, co się stało?
- Tam się pali ogień duży,
dach zajęło prawie cały.

- Gdzie się pali, adres znasz?
- znam - to w samym środku Rynku.
- Ile chłopcze ty masz lat?
- jeszcze nie skończyłem sześciu.

- Już wysyłam wóz z ekipą,
- ty mi powiedz jeszcze proszę,
trudno było zapamiętać,
numer dziewięć, dziewięć, osiem?

- Nie !- to tylko trzy cyferki,
więc nauczyć się jest łatwo.
To wysiłek niezbyt niewielki,
za to bardzo jest przydatny.

Na sygnale auto jedzie,
kolor ma, jak piękny mak.
Straż drabinę długą wiezie,
po niej wejść ponad dach.

Z góry strumień wody puszcza,
albo gęstą białą pianę.
Groźny płomień wnet zaduszą,
by nie poszedł ogień dalej.

Krzyś się poczuł bardzo dumnie,
z tego, że znał numer Straży.
Cyfry dziewięć, dziewięć osiem,
zapamiętać winien każdy.

998 – Straż Pożarna

Aldona Latosik, 24 IV 2015

Nowości w naszej Bibliotece

Prezentujemy wybrane nowości książkowe, jakie można wypożyczyć w Gminnej Bibliotece Publicznej i Centrum Kultury w Dopiewie. Zachęcamy do czytania.

Dla dorosłych

„W cieniu paproci” - Anika Stelmasik

O samotności i miłości, o przegranych bitwach i wygranych wojnach Adam to artysta malarz, który z powodu kalectwa nie opuszcza swojego mieszkania-pracowni. Jedyną wartością, jaką wyznaje, jest sztuka, nic poza nią. Pewnego dnia do jego mieszkania wkracza szalona nastolatka Niki, która pod pretekstem akcji organizowanej przez jej liceum zmienia żarówkę, a jednocześnie wprowadza sporo zamieszania w życie Adama. I prowokuje zmiany, których on zupełnie się nie spodziewa... Maria, dojrzała kobieta, mieszkająca ze swoją matką, przez całe dorosłe życie pielegnowała pamięć po swojej młodzieńczej miłości do Jana. Po latach od-



krywa tajemnicę zniknięcia Jana i postanawia zawalczyć o siebie. I Adam, i Maria – widzący siebie czasem nawzajem w oknach kamienicy podczas długich, bezsennych nocy – borykają się z samotnością, która w nich wrosła, jak im się zdaje, już na zawsze. Ale czy rzeczywiście na zawsze?

Dla młodzieży

„Farmagia” - Magdalena Jasny.

Pełna niezwykłych przygód opowieść dla małych i dużych. Farmagia to miejsce magiczne. I jedyne takie na świecie. Przybywają do niej ranne jednorożce, chore pegazy, chimery, feniksy i gryfy. Czasem pobliskim strumieniem przypląwa syrena, która ma problemy z łuszczącą się łuską, albo morskie hipokampy spragnione soczystych owoców. Czarodziejskie stworzenia wiedzą, że tu otrzymają pomoc. Farmagią opiekują się elfy. Problem w tym, że nie znają się za bardzo na leczeniu – uważają, że ludzie robią to lepiej. Od wieków więc zatrudniają Opiekunki

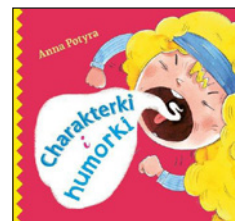


– dziewczynki, które uzdrawiają chore magiczne istoty i dbają o nie. Ostatnia z nich niedawno opuściła Farmagię, ponieważ wydorosła, a pełnoletni nie mają wstępu na farmę. Elfy muszą szybko znaleźć nową kandydatkę. Udaje im się to w dość dramatycznych okolicznościach. Dziewczynka ma na imię Tereska. Podejmuje się trudnej misji, choć nie ma pojęcia o leczeniu czarodziejskich stworów. Ale to jest najmniejszy z jej problemów...

Dla dzieci

„Charakterki i humorki” - Anna Potyra

Jedni cieszą się dobrym humorem, innych męczą humorki. Jedni mają siłę charakteru, charakterki drugich nie dają spać sąsiadom. Zazdrosny Krzysio, Stefcia-złoźnica, samolubny Tymek – każdy z nas ma ich w swoim otoczeniu, a może nawet (któż to wie?) i w sobie. Z książeczką Anny Potyry raz dwa pokonamy wszystkie słabostki, ani na chwilę nie tracąc przy tym... radośnego humoru.



Nina Kruczek, Bibliotekarz
Gminna Biblioteka Publiczna
i Centrum Kultury w Dopiewie

Dzieci, ryby, festyn!

Wszystkie dzieci i ich rodziców zapraszamy w sobotę 26 maja 2018 r. na festyn z okazji Dnia Dziecka, zorganizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Centrum Kultury w Dopiewie, we współpracy z Gminą Dopiewo, Sołtysem Wsi Dopiewo i Kołem Wędkarskim z Dopiewa. Festyn połączony z zawodami wędkarskimi nad stawem i podzielony jest na dwie części.

Plan wydarzeń

- Staw w Dopiewie, ul. Szkolna
- godz. 9.00 - zbiórka dzieci 6-9 lat
- godz. 9.45 - 11.15 - zawody dzieci 6-9 lat
- godz. 10.30 - zbiórka dzieci 10-14 lat
- godz. 11.45 - 13.15 - zawody dzieci 10-14 lat
- Plac Gminny, ul. Łąkowa
- godz. 14.00 - START FESTYNU
- godz. 14.30 - ogłoszenie wyników zawodów wędkarskich
- godz. 15.30 - Przedstawienie „Przygody Pirata Drabinki” i Interaktywny program animacyjny „Szkółka Piratów”
- godz. 19.00 – ZAKOŃCZENIE

Uwaga: Należy mieć własne wędkę i siatki rybackie. Zapisy na zawody wyłącznie osobiście w siedzibie Koła

Wędkarskiego, ul. Konarzewska 12 (z boku budynku) 14-16 maja od 10.00-11.00 i 16.00-17.00

GBPICK Dopiewo

26 MAJA 2018
Festyn z okazji
Dnia Dziecka
Zawody wędkarskie
NA RYBY
9.00 – 13.15 14.00 – 19.00
Staw w Dopiewie ul. Szkolna Plac gminny ul. Łąkowa
od 14.00 karuzela wenecka, rodeo, kolejka, dmuchańce i inne atrakcje
ZAPRASZAMY

organizator: GBPICK Dopiewo partnerzy: mondi, OLC-MAT

Zwierzę sceniczne

Rozmowa z Arturem Gadowskim, wokalistą zespołu IRA, który wystąpi na scenie „Dni Gminy Dopiewo” w sobotę 16 czerwca 2018 r.



W ubiegłym roku IRA obchodziła 30-lecie. Zespół IRA ma na koncie 14 płyt. Nagrał Pan też 3 albumy solowe. Czym dzisiejsza IRA różni się od tej sprzed trzech dekad ?

- To zrozumiałe, że jesteśmy inni. Minęło sporo czasu, trudno więc się nie zmieniać. Nabraliśmy doświadczenia jako ludzie i zmieniła się też nasza muzyka. IRA jest na pewno różnorodna, czasem gramy ostrzej, czasem delikatniej. Nie mnie oceniać, czy dziś jesteśmy lepsi. Ocenę pozostawiam słuchaczom. Debiutowaliśmy jako 20-latkowie. Dzisiaj jestem facetem po pięćdziesiątce, podobnie jak część składu.

Dwa lata temu ukazał się ostatni album zatytułowany „My”. Czy znana jest już data premiery kolejnego krążka? Jaka będzie ta płyta - bardziej rockowa czy popowa? Na jakim etapie są prace?

- Obecnie pracujemy nad płytą, co pochłania mnóstwo czasu między koncertami i wyjazdami. Nie wiemy jeszcze, kiedy się ona ukáže. Nie narzucamy sobie tempa. Siedzimy w studio i robimy nowe nagrania. Konsekwentnie robimy swoje - nagrywamy takie piosenki, jakie nam się podobają i które będziemy później grać na koncertach. Chcielibyśmy mieć tę płytę gotową, ale kiedy ona wyjdzie, na razie nie umiem powiedzieć.

Kogo jest więcej wśród Waszej publiczności - fanów, którzy dorastali razem z zespołem IRA, czy młodzieży? Czogo oczekują od Was fani i co im dajecie?

- Fani, przychodząc na koncert, oczekują od nas dobrej zabawy. Chcą, żeby

zespół dobrze wykonał swoje zadanie, a my staramy się im to zapewnić. Dzisiejsza publiczność IRY jest zróżnicowana pod względem wieku. Trudno mi jest powiedzieć, czy więcej jest wśród niej osób młodych, czy fanów po 30. czy po 40. Gramy obecnie dużo koncertów, co dowodzi, że ludzie chcą nas słuchać. To nas cieszy i jest dla nas ważne.

Czym tegoroczne plenery IRY będą różniły się od koncertów granych minionej zimy i jesieni w salach? Czy zagrać jakieś nowości? Czy planujecie czymś zaskoczyć publiczność?

- Oczywiście te koncerty się od siebie różnią. Na koncertach, które są biletowane, gramy mocniejszy materiał. Niemal całą salę wypełniają osoby, które dobrze znają twórczość zespołu, które nas znają i nasze piosenki. Na imprezach plenerowych, część publiczności jest mniej zorientowana w całym naszym repertuarze, gramy więc piosenki, które znają z radia. Dzięki temu nie będą się czuli dziwnie, że nagle słyszą coś, czego może niekoniecznie chcą słuchać. Koncerty plenerowe gramy delikatniej i przebojowo.

Jakie utwory na pewno usłyszą fani, którzy przyjdą na koncert w Dopiewie 16 czerwca? Więcej grać podczas plenerów utworów z ostatnich płyt, czy z lat 80. i 90.?

- Nie mogę tego zdradzić, muszą być jakieś niespodzianki. Są piosenki, które gramy od ponad 30 lat i one z pewnością znajdą się na liście. Zawsze układamy program koncertu z myślą o publiczności. Dzisiaj gramy koncert zamknięty, na który mamy przygotowany materiał zupełnie inny. Z początkiem maja rozpoczynamy plenery, będziemy starali się nieco inaczej ułożyć materiał. Do czerwcowego koncertu został jeszcze kawałek czasu, jeszcze możemy pozmienić naszą set-listę. Na pewno się pojawią takie piosenki, jak „Mój dom”, „Nadzieja”, „Szczęśliwego Nowego Jorku”, „Ona jest ze snu”, „Zostań tu”. One mają po 20, 30 lat. Pojawi się trochę młodszych utworów, w tym te z ostatniej płyty.

Czy mógłby Pan funkcjonować zawodowo poza muzyką, np. jako właściciel zakładu jubilerskiego?

- Nie bardzo. To prawda, zostałem jubilerem i mam na to odpowiedni dokument. To mój wyuczony zawód. Postanowiłem jednak, że będę zajmował się muzyką i to muzyka będzie moim życiem i moją przyszłością. Tak się stało i tak jest i mam nadzieję, że tak będzie.

Myśli Pan, że będziecie jak The Rolling Stones wychodząc na scenę nawet osiągnąwszy wiek emerytalny?

- Na pewno moja przyszłość będzie związana z muzyką. To się nie zmieni. Nie wyobrażam sobie, żebym robił coś innego, bo całe moje dorosłe życie to jest muzyka. Mam tu na myśli nie tylko zespół IRA, ale i różne inne rzeczy. Oprócz tego, że śpiewam, pisałem też muzykę, np. do programów telewizyjnych. Nie wyobrażam sobie, abym się nie miał zajmować muzyką w jakiejś formie. Niekoniecznie to będzie w przyszłości zespół IRA, występy i koncerty, ale na pewno z muzyką się nie rozstanę. Mam nadzieję, że IRA ma jeszcze przed sobą wiele lat grania.

Zdarzyło się Panu supportować gwiazdy ze świata podczas ich koncertów w Polsce, m.in. wraz z IRĄ występować przed Aerosmith w 1994 r. i solowo przed Joe Cockerem. Jak zapamiętał Pan te spotkania?

- Możliwość grania przed gwiazdami światowego formatu w jakiś sposób nobilituje wykonawcę, bo nie każdy dostępuje takich zaszczytów. To są zawsze miłe wspomnienia. Historie te opisuję w książce o zespole IRA, która niebawem ukáže się na rynku. Spędziliśmy mnóstwo czasu z Aerosmith. Steven Taylor zaprosił nas nawet na wspólny wieczór do klubu. Rozmawialiśmy o muzyce, to było fantastyczne spotkanie. Z Joe Cockerem bezpośrednio się nie spotkaliśmy. Miałem za to okazję spotkać się z Brianem Mayem z Queen, który poprosił mnie, żebym go zapowiedział przed koncertem w Warszawie, byłem więc konferansjerem. Kilka lat temu supportowaliśmy zespół Queen i wtedy Brian May przypominał mi sytuację sprzed lat. To są fajne kontakty. Mile wspominałem też spotkanie z Def Leppard. Zagraliśmy dwa wspólne koncerty, mieliśmy dobry kontakt, zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie. Takich chwil się nie zapomina.

Ponoć w młodości fascynowali Pana The Beatles. Czy nadal ma Pan sentyment do czwórki z Liverpoolu?

- Ależ oczywiście, uważam ich za największych geniuszy we współczesnej muzyce rozrywkowej. Oni wymyślili tyle elementów, z których wszyscy do dzisiejszego dnia korzystamy, że na to miano w pełni zasługują. Oni byli pierwsi. Dla mnie to jest najważniejszy zespół w historii muzyki rozrywkowej.

Czy muzyczne tradycje rodzinne miały wpływ na wybory zawodowe?

- Te tradycje pomogły mi o tyle, że w domu były jakieś instrumenty i mogłem próbować coś grać, a to na gitarze, a to na pianinie, nawet na bango. Moi rodzice nie chcieli absolutnie, żebym zajmował się muzyką, ale niestety nie udało się. Postawiłem na swoim.

Do powstania zespołu IRA z Panem jako wokalistą doszło rok po spotkaniu z Jakubem Płuciszem.

Miał on Pana usłyszeć podczas Przeglądu Zespołów Rockowych w klubie „Mewa” w Radomiu w 1987 r. Trudno było Pana namówić na tę współpracę?

- To była naturalna kolej rzeczy. Jakub Płucisz zaprosił mnie na próbę zespołu IRA, który tworzył. Przestał istnieć zespół, w którym wcześniej śpiewałem, o nazwie „Landrynki dla dziewczynki”, więc przyjąłem tę propozycję i zacząłem śpiewać w zespole IRA.

Popularność przyszła szybko - trasy, festiwale, płyty, fani w całej Polsce. Graliście koncerty co drugi dzień. To Was zaskoczyło?

- Fajnie było. Byliśmy młodzi, pełni energii, troszkę zbuntowani, pełni nadziei na przyszłość. Chcieliśmy grać rock and roll'a i to się nam udawało. Początki z pewnością były wtedy dużo trudniejsze niż dziś mają debiutujące, młode zespoły. Można powiedzieć z perspektywy czasu, który minął, że w zasadzie wróciliśmy do punktu wyjścia, bo w zeszłym roku IRA zagrała 101 koncertów, występowałyśmy średnio 2 razy w tygodniu.

Dlaczego IRA zawiesiła działalność w końcu lat 90.? Jakie były powody?

- W połowie lat 90. media w Polsce przestały lansować muzykę rockową i postanowiły lansować łagodniejsze odmiany muzyki rozrywkowej. Stanęliśmy przed dylematem, co mamy robić w życiu dalej, ponieważ nikt nie zapraszał nas na koncerty. Wiele zespołów rockowych się wtedy rozpadło. Do tego doszła też niepewność co do założyciela zespołu, którego musieliśmy wyrzucić z zespołu. Nie bardzo chciał się zajmować muzyką. Postanowił, że będzie handlował samochodami sprowadzonymi z Holandii, w związku z czym nie znajdował czasu na zajmowanie się muzyką. Postanowiliśmy, że będziemy grać bez niego. Funkcjonowaliśmy tak mniej więcej półtora roku. Potem zawiesiliśmy działalność.

Ale nadal był Pan aktywny muzycznie.

- Zająłem się realizacją swojej pierwszej solowej płyty, na której znalazły się takie utwory, jak „Szczęśliwego Nowego Jorku”, „Ona jest ze snu”. W 1999 r. nagrałem drugą swoją solową płytę „Gad”, która ukazała się w 2000 r. To jednak nadal była muzyka rockowa, a na rynku nie było zapotrzebowania na taką muzykę. Dlatego nie grałem zbyt wielu koncertów.

Co się działo z pozostałymi członkami IRY?

- Trzy piąte IRY tworzyło mój projekt solowy „Artur Gadowski”. Grali ze mną - basista Piotrek Sujka i perkusista Wojtek Owczarek. Postanowiliśmy, że musimy w jakiś sposób zarabiać na życie, a tu się nie bardzo dało, więc wyemigrowaliśmy na chwilkę do Stanów Zjednoczonych. Tam nie przestaliśmy grać. Przygotowywaliśmy piosenki z myślą o następnym

wydawnictwie. Nie do końca wtedy wiedzieliśmy, czy to będzie zespół IRA, czy ukażą się one pod szyldem Artur Gadowski. To nie było wtedy dla nas jasne. Potem przypadkowo rzuciła się nam w oczy w internecie strona fanów zespołu IRA. Okazało się, że oni chętnie by jeszcze kiedyś zespół IRA usłyszeli i zobaczyli. To dało nam kopa. Podjęliśmy decyzję, że skoro są ludzie, którzy chcą nas usłyszeć, to zrobimy im niespodziankę - przygotujemy nową płytę, nowy materiał i wrócimy na rynek. I tak się stało. Nagraliśmy płytę „Tu i teraz” i od tamtego czasu gramy nieustannie.

Długo byliście w Stanach?

- Zaledwie kilka miesięcy. Nasz manager zadzwonił do nas, że możemy wracać, bo jest zainteresowanie koncertami i możemy je grać. Podjęliśmy decyzję o powrocie, mimo że ekonomicznie wychodziło nam to gorzej niż pozostanie w Stanach. Zgodziliśmy się co do tego, że trzeba wrócić do kraju, żeby robić to, co lubimy robić najbardziej - wieść życie muzyków rockowych, grać koncerty i nagrywać płyty. Uzupełniliśmy skład i wróciliśmy.

Czy jest szansa na wspólny występ z Jakubem Płuciszem, założycielem IRY? Pokażecie się kiedyś razem na scenie?

- Kuba swoim zachowaniem zamknął za sobą furtkę raz na zawsze, razem już nie wystąpimy.

Odsonił Pan 2 lata temu szerzej publiczności swoje nieznane wcześniej oblicze. Od dawna interesuje się Pan tangiem? Staje się Pan sentymalny.

- Tangami interesuję się od dzieciństwa, w zasadzie przez babcię, która nauczyła mnie oglądania przedwojennych filmów. Tak poznałem piosenki z tamtych czasów. Moje ulubione polskie tanga znalazły się na płycie „Tangado”, która ukazała się w 2015 r. To jest projekt, który długo dojrzewał we mnie. Aż 12 lat minęło od pomysłu do realizacji, do

wejścia do studia i nagrania płyty. Nikt wcześniej nie chciał uwierzyć, że Artur Gadowski może śpiewać tanga.

Czy ten projekt będzie miał swoją kontynuację?

- Nie wykluczam, że tak będzie. Może za 12 lat nagram kolejną płytę z tangami, kto wie. Lista polskich tang, które warto wziąć na warsztat jest długa i się nie wyczerpała. Przed wojną zostało napisanych w Polsce 2,5 tysiąca tang, jest więc z czego wybierać.

Co niezwykłego jest w starych płytach? Dlaczego Pan je zbiera? Jak liczna to kolekcja? Nie przeszkadzają Panu niedoskonałości analogowego zapisu dotkniętego zębem czasu?

- Zbieram stare płyty, bo kocham muzykę. Nie mam dużej kolekcji, bo liczy ona około 120 polskich przedwojennych płyt. Trzymając w ręku starą płytę, czuję się bardziej związany z muzyką. Słuchanie starych, oryginalnych płyt sprawia mi przyjemność. Jest zupełnie innym doświadczeniem niż odtwarzanie muzyki z plików mp3, czy nawet z płyt CD. Czarne płyty dają inny dźwięk. Polecam to doświadczenie każdemu miłośnikowi muzyki.

Ostatnią płytę „My” IRA nagrała także na CD i na winylu. Czy będziecie nagrywać kolejne albumy na płytach winylowych?

- Nie wiem, jak to będzie z płytami winylowymi. Z ich produkcją jest dużo trudności i ciągle u nas dużo zamieszania. Oczywiście bardzo byśmy chcieli. Kiedy nasz wydawca zaproponował, żeby wydać płytę na winylu, bardzo nas to ucieszyło, ale szybko okazało się, że nie jest to takie proste. Mimo że istnieje w Polsce tłocznia płyt winylowych i sprzęt, to brakuje ludzi, którzy mieliby wiedzę, jak to zrobić dobrze. Realizując ten pomysł, mieliśmy aż 5 tłoczeń próbnych, zanim udało się zrobić przyzwoitą wersję. Robiliśmy to w Niemczech.



Słysz Pan różnicę między CD a winylem?

- Dźwięk na płycie kompaktowej jest skompresowany, on nie ma naturalnej dynamiki. Na płycie winylowej dźwięk ma lepszą dynamikę, nie jest skompresowany, choć mniej przenośny. Tę różnicę słysząc. Ona jest, z natury rzeczy jest. Ważne są oczywiście warunki odsłuchowe, ale w podobnych warunkach ją słyszę.

W Polsce koncertuje mnóstwo gwiazd światowego formatu. Ludzie chętnie chodzą też na koncerty polskich wykonawców. Czy chodzi Pan na koncerty?

- Jeżeli mam do zagrania z IRA 101 koncertów w roku, na które trzeba dojechać i z których trzeba wrócić do domu, to kiedy ja mam chodzić na koncerty. Niestety, czasu mi na to notorycznie brakuje. Rzadko zdarza mi się pójść na koncert, ale jeśli idę, to z przyjemnością. Częściej mam okazję posłuchać innych zespołów, gdy gramy koncerty podczas tego samego wydarzenia.

Menadżerka nazywa Pana „Gadzio”. Czy jest Pan zwierzęciem scenicznym?

- To jest ksywa, którą mam od podstawówki. Jestem do niej przyzwyczajony. Lubię scenę, jest ona częścią mojego życia.



Do zobaczenia na koncertach zespołu IRA. Pamiętajcie, że w Dopiewie zagramy już 16 czerwca.

*Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. Archiwum Zespołu IRA*

Piłką w Raka razem z Fundacją Rak OFF



Zapraszamy do Zborowa wszystkich, którzy lubią sport i chcą wesprzeć działania na rzecz osób z chorobami onkologicznymi na II Charytatywny Turniej Piłki Nożnej na Piasku „Piłką w Raka”. Już 24 czerwca 2018 r. drużyny piłkarskie będą rywalizować ze sobą na piaskowym boisku na „Owocowej Pla-

ży”. Rozgrywkom będzie towarzyszyła zbiórka pieniędzy na rzecz Fundacji „Rak OFF”, która w tym roku jest partnerem Samorządowej Drużyny Gminy Dopiewo w Piłce Nożnej, organizatora turnieju.

„Piłką w Raka” to propozycja na miłe spędzenie czasu - w sportowej atmosferze i blisko natury. Zapraszamy mieszkańców Gminy Dopiewo i nie tylko do kibicowania, a drużyny do udziału w turnieju. Podobnie jak podczas ubiegłorocznej edycji, organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla małych i dużych.

Ubiegłoroczny turniej „Piłką w Raka”, zorganizowany we współpracy z Fundacją „Dar Szpiku”, pozwolił zebrać 4721,70 zł na pomoc osobom z chorobami nowotworowymi.



Bądźcie 24 czerwca 2018 r. z nami! Wspólnie pomóżmy Fundacji Rak OFF! Szczegóły akcji na facebook.com/pikaw-raka

Do zobaczenia!

*Samorządowa Drużyna
Gminy Dopiewo w Piłce Nożnej*

Motobabki 2018



180 uczestniczek z przyciągnęła 9. edycja rajdu samochodowego „Motobabki”, którą 14 kwietnia 2018 r. zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Starych Samochodów i Motocykli z Fiałkowa w Gminie Dopiewo. Hasłem przewodnim „Kobiety Kwiaty” tegoroczny rajd nawiązywał do kultury hippisowskiej lat 60.

i 70. I takie były w tym roku „Motobabki”.

Pokonanie tegorocznej trasy z zadaniami po drodze, liczącej 73 km, podjęło 56 drużyn. Trzeba było ok. 10 godzin w terenie, ale i nie lada zręczności i dystansu do samej siebie, żeby dotrzeć do mety. Łącznie panie wypaliły 560 litrów paliwa, wylały mnóstwo potu,

alei łez śmiechu. Skutkiem ich lotów na miotłach było i kilka par rozdartych pończoch. Podczas slalomu Panie zatarły kilka silników, a jedno auto na dobre.

Pierwsze miejsce zajęła załoga nr 18: Anna Pacanowska-Stasiak - kierowca i Magdalena Adamek - pilot, uzyskując 559 pkt. Za nimi uplasowała się załoga nr 49, składająca się z Pań: Sylwia Pyśkierowca i Izabela Wójtowicz - pilot - z wynikiem 619 pkt. Na trzeci stopień podium wdrapały się: Weronika Kiersztan - kierowca oraz Lidia Bartkowiak - pilot z załogi nr 40, które zebrały 623 pkt.

- Najważniejsze w rajdzie samochodowym są dobra zabawa i miło spędzony czas. Tegoroczne „Motobabki” się udały. Dopisała pogoda i frekwencja. Nowością był nowy namiot, z ławo-stołami, sceną i jadalnią - odpowiada Zbigniew Koprzas, komandor rajdu. - Niektóre panie brały udział we wszystkich 9 edycjach, większość ma na koncie kilka startów. Pamiętam pierwszą edycję - zaczynaliśmy od 30 załóg. Dziś mamy 56. Już dziś zapraszam Panie na 10 jubileuszowy wyścig z przeszkodami. Zanim to nastąpi, czeka nas kilka innych motoryzacyjnych wydarzeń. I Złot Zabytkowych Motorowców z okresu PRL odbędzie się 16 - 17

czerwca 2018 r. w Zborowie nad jeziorem Niepruszewskim. Miesiąc później, od 13 do 15 lipca br. w Zborowie odbędzie się II edycja Złotu Dostawczaków z okresu PRL, a 1 września - Rodzinny Rajd Samochodowy „Pozegnanie Lata - odpowiada Zbigniew Kopras, komandor rajdu.

Projekt współfinansowany ze środków publicznych Gminy Dopiewo.

Teks i fot. Beata Spychała



Korona Dąbrówki coraz bliżej



Zostały ostatnie pakiety na ósmą edycję „Biegu o Koronę Księżnej Dąbrówki”. Warto pospieszyć się z decyzją o uczestnictwie. Zawody odbędą się w niedzielę 27 maja 2018 r. Bieg główny na 10 km wystartuje o 12:00. Trzy minuty później zaplanowany jest wymarsz zawodników nordic walking na 7,5 km. Limit uczestników w biegu głównym wynosi 600 biegaczy (zostało 65 wolnych miejsc), limit w marszu nordic walking - 150 (zostało kilka wolnych pakietów). Wydarzenie rozpoczyna biegi dziecięce od 10:00 do 11:40, na dystansach od 200 do 1000 m. Dzieci zapisujemy na

biegi w dniu wydarzenia.

Trasy wszystkich konkurencji przebiegają po duktach leśnych. Start i meta usytuowane są w Dąbrówce przy ul. Parkowej (w lesie). Trasa biegu oznakowana jest na stałe, a trasa marszu już wkrótce zostanie wytyczona, co z pewnością ułatwi treningi przed startem.

Zwycięzcy co roku sadzą drzewka. Ubiegłoroczna edycja nawiązywała do 1050-lecia chrztu Polski, tegoroczna - ma nawiązywać do 100-lecia wybuchu

Powstania Wielkopolskiego. Do tej pory bieg ukończyło 2 647 biegaczek i biegaczy, 815 amatorów nordic walking i ok 2 tys. dzieci. Warto pospieszyć się z decyzją o uczestnictwie.

Strona wydarzenia: www.korona-dabrowki.pl Organizatorem tej największej biegowej imprezy w gminie Dopiewo jest miejscowy GOSiR.

Dopiewo.pl jest jednym z patronów medialnych „Biegu”.

Marta Smelka,

fot. Archiwum GOSiR Dopiewo



Tropem Wilczym w naszym lesie

W ponad 300 miastach Polski odbył się 4 marca Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. 70 tysięcy osób oddało w ten sposób hołd żołnierzom podziemia antykomunistycznego. Jednym z tych miejsc była Gmina Do-

piewo, gdzie w tym roku zorganizowano drugą jego edycję.

Zawody zostały przeprowadzone w kompleksie leśnym „Lasy Pałędzko - Zakrzewskie”. Start i meta usytuowane były na miejscu biwakowym Koła Łowieckiego

„Orzeł” nr 79. Zawody zostały rozegrane na 3 dystansach, w których wzięło udział blisko 130 uczestników. Dodatkowo 50 dzieci do 13 roku życia wzięło udział w nieklasyfikowanym, symbolicznym biegu na dystansie 196,30 metra.

W ramach inicjatywy zostało zorganizowane ognisko partyzanckie, na którym uczestnicy mogli upiec kiełbaski, kawiaienka z ciastami, spotkanie z dietetykiem oraz gry i zabawy dla najmłodszych. Pomimo zimowej aury i niskiej temperatury powietrza inicjatywa spotkała się z pozytywnym odbiorem. Frekwencja względem pierwszej edycji mocno się podniosła. Już dzisiaj zapraszamy na kolejną edycję biegu w 2019 r.

Klasyfikacja:

Bieg na 10 km

1. Tomasz Zagórski (Dąbrówka) 0:41:05
2. Filip Mirek (Swarzędz) 0:41:17
3. Anna Mądrzak (Poznań) 0:45:58



Nordic Walking na 5 km

1. Jacek Wituski (Poznań) 0:30:41
2. Rafał Wasiak (Dąbrówka) 0:30:49
3. Jan Stanisławski (Poznań) 0:38:09

Bieg na 196,3 m

1. Jan Krejaciec (Zakrzewo) 0:09:24
2. Adam Świerzko (Zakrzewo) 0:09:26
3. Hubert Jabłoński (Pałędzie) 0:09:29

Biegi „wilcze” zorganizowano także dla żołnierzy polskich i państw sojusznicznych w 7 misjach wojskowych w Bośni, Kosowie, Kuwejcie, na Łotwie, w Rumunii, w Afganistanie i Iraku.

Tegorocznej edycji patronowali żołnierze zamordowani w więzieniu mokotowskim: Hieronim Dekutowski, Łukasz Ciepłiński, Zbigniew Przybyszewski, Roman Groński, Szczepan Ścibior, Dionizy Sosnowski i Czesław Gałązka oraz Witold Pilecki. Większość z nich została odnaleziona w latach 2012-2013 przez zespół prof. Szwaagrzyka w kwaterze



„Na Łączce”, ale miejsca pochówku niektórych – np. Witolda Pileckiego, nadal nie znamy. Ich podobizny znalazły się na koszulkach, w których biegli uczestnicy Biegu „Tropem Wilczym”.

Organizatorzy dziękują za pomoc w realizacji wydarzenia: Urzędowi Gminy

Dopiewo, Gminnemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Dopiewie, Piekarni-Cukierni Nowaczyk z Dopiewa i Cafe Parkova z Dąbrówki.

*Łukasz Tadyszak,
Fot. Archiwum Organizatora Biegu*

Żarnowiec na orientację



Na leśnych terenach Żarnowca odbył się w sobotę 21 kwietnia 2018 r. pierwszy w Gminie Dopiewo bieg na orientację. Koło PTTK „Pędziwiatry” Dopiewo, przy pomocy Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie, przygotowało wydarzenie, które skłoniło mieszkańców naszej Gminy do rodzinnego i aktywnego spędzenia czasu. Bieg na orientację to

świetna zabawa połączona z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu. Blisko 80 osób rywalizowało na specjalnie przygotowanych trasach o różnym poziomie trudności. Każdy z uczestników miał do wyboru trasę rekreacyjną 2,5 km lub sportową z dwoma dystansami 3 km lub 7 km. Liczył się czas, dobra orientacja w terenie i umiejętność czytania mapy.

Klasyfikację poszczególnych biegów

W kategorii REKREACYJNEJ (2,5 km) najlepiej poradziła sobie Katarzyna Ratajczak. W kategorii RODZINNEJ, na tym samym dystansie nagrodzeni zostali Państwo Krok. Kategoria SPORTOWA: na dystan-

sie krótkim (3 km) – bezkonkurencyjną wśród kobiet okazała się Adrianna Filipak, wśród mężczyzn - Marek Nogaj, a rodzinie - Państwo Domagała. Dystans długi (7 km) - zwycięzcami zostali: wśród kobiet - Agnieszka Filipak, a wśród mężczyzn - Marek Galla.

Jakub Górczak, GOSiR w Dopiewie



Tenisowy debel stołowy

Pod znakiem gier deblowych upłynęła niedziela 15 kwietnia w GOSiR Dopiewo. Do rywalizacji w tenisa stołowego przystąpiło 12 par, które przyjechały z różnych stron Wielkopolski. Turniej



prowadzony był w kategorii „open”, a rywalizacja toczyła się w 2 grupach, by następnie wyłonić pary ćwierćfinałowe, które walczyły o półfinał i finał. Na pochwałę zasługują postawa młodych mieszkańców Gminy Dopiewo - Jędrzeja Szymkowiaka i Jakuba Adamczaka, którzy dzielnie rywalizowali w swojej grupie z bardziej doświadczonymi zawodnikami.

Rozgrywki przyniosły wiele emocji, obfitując w niezwykle ataki i widowiskowe obrony. Zawodnicy Piotr Raptis / Maciej Mroziński i Miłosz Kukawka / Michał Nowak stworzyli piękne finałowe



**Wykaz partnerów
i więcej informacji:
dopiewo.pl**

widowisko. Zwycięzcami turnieju okazali się młodzi zawodnicy Miłosz Kukawka/ Michał Nowak trenujący na co dzień w Rogoźnie.

W hali GOSiR Dopiewo w tym dniu możliwe było również sprawdzenie umiejętności w badmintonie.

Klasyfikacja końcowa turnieju

1. Miłosz Kukawka/ Michał Nowak
2. Piotr Raptis/ Maciej Mroziński
3. Dominik Krzyśka/ Adrian Giziński

Jakub Górczak, GOSiR w Dopiewie



Community Cup 2018

Już w czerwcu, poza rozpoczynającymi się Mistrzostwami Świata w Rosji, mieszkańcy naszej Gminy będą mogli emocjonować się Międzynarodowym Turniejem Piłkarskim młodzików z roczników 2005 i młodszych „Community Cup 2018”. Areną spotkań będą boiska w Dopiewie i Skórzewie. W rywalizacji wezmą udział gminne drużyny reprezentowane przez kluby: GKS Dopiewo, KS „Korona” Zakrzewo, KS „Canarinhos”

Skórzewo oraz KS „Orkan” Konarzewo oraz drużyny z zagranicy, między innymi z gminy partnerskiej Dallgow-Döberitz z Niemiec. Rozgrywki grupowe przewidziane są na sobotę 16 czerwca 2018 r. natomiast finałowe mecze na niedzielę 17 czerwca 2018 r. na boisku GOSiR przy ul. Polnej w Dopiewie.



Jakub Górczak, GOSiR w Dopiewie

Żegluj ostrożnie!

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie stwarza możliwości uprawiania różnych form rekreacji ruchowej, w tym żeglarstwa. Jezioro Niepruszewskie jest atrakcyjne dla amatorów sportów wodnych, ale korzystając z jego atutów prosimy o rozwagę i ostrożność.

Sezon dopiero co się rozpoczął, a do niebezpiecznego zdarzenia doszło już w jedno majowe przedpołudnie. Regatowa łódka, pod wpływem silnego podmuchu wiatru, przewróciła się. Żeglarz wpadł do wody i mimo wielu prób podniesienia łódki, ta zatонуła.

Dobrze, że wodniak miał na sobie zapiętą kamizelkę ratunkową, niemniej po około 30-minutowym pobycie w zimnej wodzie jego organizm dość szybko się wychładzał - dopłynięcie wpływ do brzegu było sporym wyzwaniem.

Wypadek zakończył się szczęśliwie. Dwaj pracownicy GOSiR w Dopiewie koszący trawę na „Owocowej Plaży” w Zborowie, w odpowiednim czasie zauważyli rozbitka i momentalnie zareagowali. Podpłynęli łodzią motorową do żeglarza i sprowadzili go na ląd. Łódkę z dna jeziora wydobyto po kilku dniach z pomocą nurka.

Żeglarz, któremu przytrafiła się wspomniana sytuacja od 10 lat mieszka w naszej Gminie. Chętnie slipuje łódź na przystani w Zborowie. Jak sam powiedział, zebrał kolejne życiowe doświadczenie i mocno nadużył limit szczęścia.



Wiemy, że słońce, wiatr i woda to idealne warunki do żeglowania, ale prosimy o zachowanie maksymalnej ostrożności i przestrzeganie zasady bezpiecznego przebywania na wodzie, wzajemnej ase-

kuracji, środkach łączności, sprawnym sprzęcie pływającym i nie przecenianiu swoich umiejętności.

GOSiR w Dopiewie

Owocowa Plaża - kąpieliskiem



„Owocowa Plaża” w Zborowie staje się miejscem coraz częściej odwiedzanym przez mieszkańców naszej gminy oraz gości. Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna umieściła ją w swoim przewodniku po Poznaniu i okolicach jako jedno z ciekawszych miejsc do odwiedzenia w Powiecie poznańskim.

Podobnie jak w latach wcześniejszych sezon kąpielowy trwać będzie od 1 lipca do 31 sierpnia. W tym czasie bezpieczeństwa kąpiących strzec będą ratownicy, do dyspozycji plażowiczów i gości pola namiotowego będą sanitariaty z bieżącą wodą, kabina prysznicowa, punkt gastronomiczny.

Funkcjonować będzie również wypożyczalnia sprzętu pływającego. Firma,

która dzierżawić będzie teren pod wypożyczalnię, zaoferowała pływanie na tzw. SUP-ach. Stand Up Paddling, czyli w skrócie SUP, to najnowszy rodzaj pływania na desce. Pływający przyjmują pozycję stojącą, klęczącą lub siedzącą - wiosłując jednym wiosłem. Planowane są też kursy jogi na SUP-ach i nauki windsurfingu.

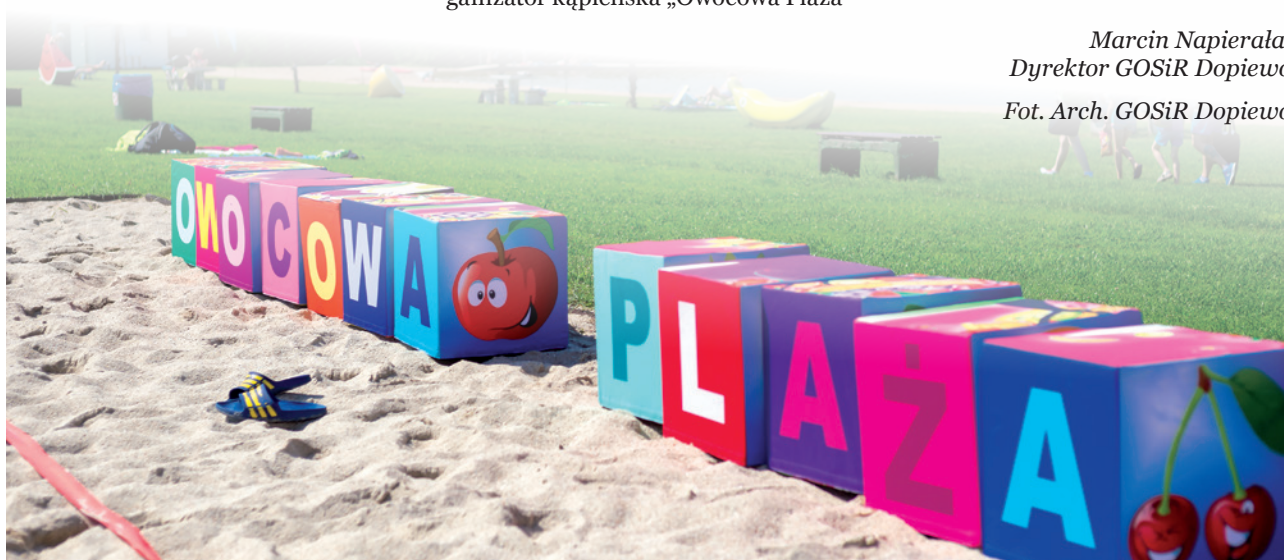
W tym roku plażowicze nie będą mogli korzystać z pomostu. Ze względu na bardzo wysoki stan wody od sierpnia 2017 do maja 2018, pomost cały ten okres znajdował się pod wodą i obecnie nie nadaje się do użytkowania. W najbliższym możliwym terminie pomost zostanie rozebrany.

Niemniej, GOSiR w Dopiewie - organizator kąpieliska „Owocowa Plaża”

w Zborowie i jednocześnie administrator całych terenów rekreacyjno-sportowych dołoży starań by miejsce to było w dalszym ciągu atrakcyjne i chętnie odwiedzane przez mieszkańców gminy. Zaplanowane są turnieje piłki nożnej plażowej, piłki siatkowej plażowej, bubble football, imprez rekreacyjnych pod nazwą „Zborowo na Sportowo” (8 lipca i 5 sierpnia), funkcjonować będzie letnia strefa GOSiR.

Zainteresowanych rezerwacją wiat piknikowych oraz miejsca ogniskowego i grillowego zapraszamy do sprawdzenia dostępności na stronie www.gosir.dopiewo.pl zakładka P”Plaża w Zborowie” i do kontaktu tel. 61 814 82 62 lub mailowego gosir@dopiewo.pl.

*Marcin Napierała,
Dyrektor GOSiR Dopiewo
Fot. Arch. GOSiR Dopiewo*



REKA

RUBBER

REKA RUBBER Polska sp. z o.o. jest jednym z liderów w obszarze projektowania i produkcji elementów gumowych dla sektora motoryzacyjnego. Przedsiębiorstwo jest częścią międzynarodowej organizacji z kapitałem fińskim.

Obecnie poszukujemy osoby do naszego zakładu w Dopiewie (koło Poznania) na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Dopiewo

Firma oferuje:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- umowę o pracę zawartą bezpośrednio z Naszą firmą,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- ciekawe szkolenia wstępne oraz specjalistyczne,
- przyjazną atmosferę oraz pracę w międzynarodowym otoczeniu,
- świadczenia z Funduszu Socjalnego, kartę Multisport itp.
- dodatkowy bonus 60 zł co miesiąc do wykorzystania w snackomatach na terenie firmy,
- atrakcyjne imprezy integracyjne.

Szukasz pracy?



Zgłoś się na:

RekaPraca.pl





Dołącz do Mondy i rozwiń swój prawdziwy potencjał w międzynarodowej grupie z branży produkcji opakowań i papieru, zatrudniającej 25.700 osób w 30 krajach na całym świecie. Kluczowe zakłady Grupy znajdują się w Europie Centralnej, Rosji, obu Amerykach i RPA. Jesteśmy silnie skoncentrowani na klientach. Od 1973 r. opracowujemy innowacyjne produkty.

Pomocnik Drukarza (m/f)

Zadania:

- Montaż i demontaż zespołów drukujących
- Pasowanie i dozór jakości druku
- Kontrola lepkości farby

Profil:

- Wykształcenie min. zawodowe, preferowane średnie (techniczne lub poligraficzne)
- Precyzja i dobra organizacja pracy
- Podstawowa znajomość obsługi komputera
- Umiejętność pracy w zespole
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Doświadczenie zawodowe w firmie produkcyjnej mile widziane
- Uprawnienia na obsługę suwnic i wózków widłowych będą dodatkowym atutem

Elektromechanik (m/f)

Twoje zadania:

- Bieżące usuwanie awarii maszyn produkcyjnych
- Dokonywanie przeglądów okresowych
- Utrzymanie infrastruktury zakładu w ruchu

Profil:

- Wykształcenie min. średnie o profilu elektryk / automatyk
- Uprawnień SEP do 1kV

OSOBOM ZATRUDNIONYM OFERUJEMY:

- Możliwość poznania nowoczesnych technologii
- Szansę rozwoju zawodowego w ramach międzynarodowej organizacji
- Szeroki pakiet szkoleń
- Wysokie standardy bezpieczeństwa pracy i ochrony życia
- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Bogaty pakiet świadczeń dodatkowych m.in. dofinansowanie posiłków, kart Multisport, pakiety medyczne

- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Dyspozycyjność
- Odpowiedzialność
- Samodzielność
- Uprawnienia na obsługę suwnic i wózków widłowych będą dodatkowym atutem

Dodatkowym atutem będzie:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku w dziale utrzymania ruchu
- Mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

Pomocnik Operatora Laminarki (m/f)

Zadania:

- Montaż i demontaż urządzenia do nakładania kleju
- Spasowanie laminowanych materiałów i dozór jakości laminacji
- Kontrola poziomu i jakości kleju oraz lepkości dla klejów rozpuszczalnych
- Obsługa maszyny laminującej
- Przygotowanie i zapewnienie ciągłości dostarczania surowca na maszynę

Profil:

- Wykształcenie min. zawodowe, preferowane średnie techniczne
- Precyzja i dobra organizacja pracy
- Podstawowa znajomość obsługi komputera
- Umiejętność pracy w zespole
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym
- Doświadczenie na tym samym lub podobnym stanowisku mile widziane

Skontaktuj się!

Dział Personalny Mondy Poznań Sp. z o.o., 62-070 Dopiewo, ul. Wyzwolenia 34/36
e-mail: rekrutacja.poznan@mondigroup.com, tel. +48 61 849 50 85

Oferty pracy na dopiewo.pl

Zapraszamy firmy, jak i osoby szukające pracy do korzystania z podstrony „Ofert pracy” na gminnym portalu dopiewo.pl. Firmy mogą tu zamieścić bezpłatnie ogłoszenia, które mogą zainteresować naszych mieszkańców. Z kolei osoby szukające pracy, mogą znaleźć nowe miejsce zatrudnienia dla siebie.

Podstrona „Oferty pracy” dostępna jest z kilku miejsc strony głównej:

- z zielonego banera po prawej stronie (trzeba nieco przewinąć stronę w dół)
- z menu głównego – najeżdżając kursorem na pole „Mieszkańcy” rozwinię nam się w dół menu i mniej więcej w jego połowie będzie napis „Oferty pracy”, w który należy kliknąć
- z dolnego paska strony, gdzie pod napisem „Oferty pracy” podajemy linki do ostatnio dodanych ofert pracy. Klikając w którykolwiek z tych linków, przechodzimy do konkretnej oferty, na górze której znajduje się link umożliwiający przejście do pełnego katalogu dostępnych ogłoszeń.

AM

ZAMIEŚĆ KLAUZULĘ

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997r., tekst jednolity: Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm).”

Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Nadesłane aplikacje nie będą zwracane.

Biznes w boxach



Rozmowa z Tomaszem Jagielką, Prezesem Zarządu firmy LOCKBOX z Dąbrowy, świadczącej innowacyjne usługi.

Czym zajmuje się firma LOCKBOX? Na czym polega innowacyjność przedsiębiorstwa?

- LOCKBOX tworzy koncept obiektów biurowo – magazynowych typu self storage. To samoobsługowe mini magazyny. Mają one u nas powierzchnię od 1 do 25 m². Możliwy jest ich krótkoterminowy wynajem, dostępne są 24h. W boxach utrzymywana jest stała temperatura, co umożliwia bezpieczne przechowywanie rzeczy. Najemcy mogą być spokojni o pozostawione dokumenty i przedmioty. Obiekt jest monitorowany i chroniony. Innowacyjność polega na połączeniu funkcji biurowej z magazynową i z self storage. LOCKBOX to jedyny tego typu obiekt w Polsce, oferujący tak kompleksowe rozwiązanie dla najemców.

Czy zapotrzebowanie na usługi potwierdziła analiza rynku?

- Rynek obiektów self storage ma w Polsce duży potencjał wzrostu. Proponujemy jednak coś więcej niż mini magazyny. Połączyliśmy w budynku 3 funkcje: biuro, halę magazynową i mini magazyny. Ofertę kierujemy do małych przedsiębiorców, którzy nie potrzebują powierzchni biurowych open space, a szukają niewielkiego biura 15 – 25 m², w którym w komfortowych warunkach pracować mogą ich pracownicy. Taką możliwość daje LOCKBOX. Udostępniamy najemcom nowoczesnie umeblowane biura ze stanowiskami pracy dla 3 osób, z możliwością dzierżawienia sieci teleinformatycznej i wynajmu sal konferencyjnych. Umożliwiamy też wynajęcie mini magazynu od 1 do 25 m², np. na podręczne archiwum, dla działalności typu e-commerce czy pełniące funkcję typy, itp.

Skąd czerpalicie wzory? Skąd wziął się pomysł, by na polski grunt przeszczepić ten model?

- Takie magazyny rozwijają się w całej Europie Zachodniej. Są bardzo popularne w Ameryce i w Wielkiej Brytanii. Kilku z naszych stałych najemców to małe firmy, które poza niewielkim metrażem biurowym pilnie potrzebowały powierzchni magazynowej, zarówno na dokumenty, jak i na towary, które znajdują się w ich ofercie (np. w przypadku sklepu internetowego). Koncepcja obiektu typu self storage jest w tym przypadku rozwiązaniem idealnym. Biuro, a za jego ścianą box – wszystko w jednym miejscu, gotowe do pracy, wykończone z dbałością o detale.

Czy innowacyjność wiąże się z ryzykiem?

- W biznesie zawsze występuje ryzyko, ale bez podjęcia ryzyka żadne idee nie miałyby szans na urzeczywistnienie. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie rynku, obecny stopień wynajętej powierzchni i zainteresowanie boxami, nasze obawy są znikome.

Kogo mogą zainteresować Wasze biura? Na jakich warunkach, zasadach można z nich korzystać?

- Oferta skierowana jest tak naprawdę do każdego z przedsiębiorców, osób prywatnych, komorników sądowych, instytucji, itp. Jeżeli szukamy małego magazynu na czas remontu, przeprowadzki, przechowania sezonowego zestawu ogrodowego, sprzętu sportowego, lub ukrywamy się przed żoną ze swoim motocyklem to nasza propozycja jest idealna. Jestem mocno przekonany,

że nasz pomysł pozwoli wyprowadzić biznes z niejednego domu, przywracając pierwotną funkcję kuchni czy garażu samochodowego. Takie radykalne działanie odmienia życie całej rodziny, wprowadzając do niego ład i przestrzeń.

Czy wynajmujący otrzymuje klucz, kod, kartę?

- Najemcy otrzymują kartę umożliwiającą dostęp do obiektu przez całą dobę. Magazyny oddzielone są od części biurowej. Każdy box zamykany jest na kłódkę, do której klucz posiada tylko właściciel boxu.

Jakie są koszty?

- Posiadamy ok. 160 boxów o metrażu od 1 do 25 m². Przez pierwsze 3 miesiące funkcjonowania obiektu oferujemy klientom promocyjną stawkę 55 zł netto / 1 m² za miesiąc wynajmu. W innych tego typu obiektach stawka za miesiąc dochodzi do 130 zł. Idea self storage jest krótkoterminowością najmu, już od 7 dni. Taką możliwością będą mieli nasi klienci. Oferujemy im też możliwość zakupu artykułów do pakowania - kartonów i folii, możliwość wynajmu regałów do składowania. Za pośrednictwem firm transportowych pomożemy w przeprowadzce, a naszym najemcom biurowym udostępnimy możliwość skorzystania ze wspólnej recepcji, co jest nieocenione w przypadku odbioru i wysyłki przesyłek kurierskich. Planujemy kolejne usługi, które pomogą w prowadzeniu small biznesu.

Znamy z telewizyjny program „Wojny Magazynowe” pokazuje licytacje „w ciemno” zawartości magazynów, którą właściciel magazynów przejmuje z powodu nieplacenia. Czy takie licytacje będą miały miejsce w LOCKBOX?

- Polskie prawo jest bardzo restrykcyjne w tym zakresie i uniemożliwia przeprowadzanie akcji takich, jakie znamy z „Wojen Magazynowych”. Liczymy na dobrą współpracę z najemcami i uniknięcie sytuacji nieplacenia za przechowywane rzeczy.

Od kiedy będzie można w obiekcie LOCKBOX wynająć magazyn?






- Wynajęcie boxu będzie możliwe już w drugiej połowie maja 2018 r. Budynek jest już gotowy.

Rozmawiał: Adam Mendrala
Fot. Archiwum LOCKBOX



MAPA SZLAKÓW ROWEROWYCH W GMINIE DOPIEWO

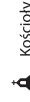
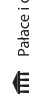

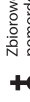
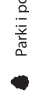

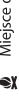
Szlaki rowerowe

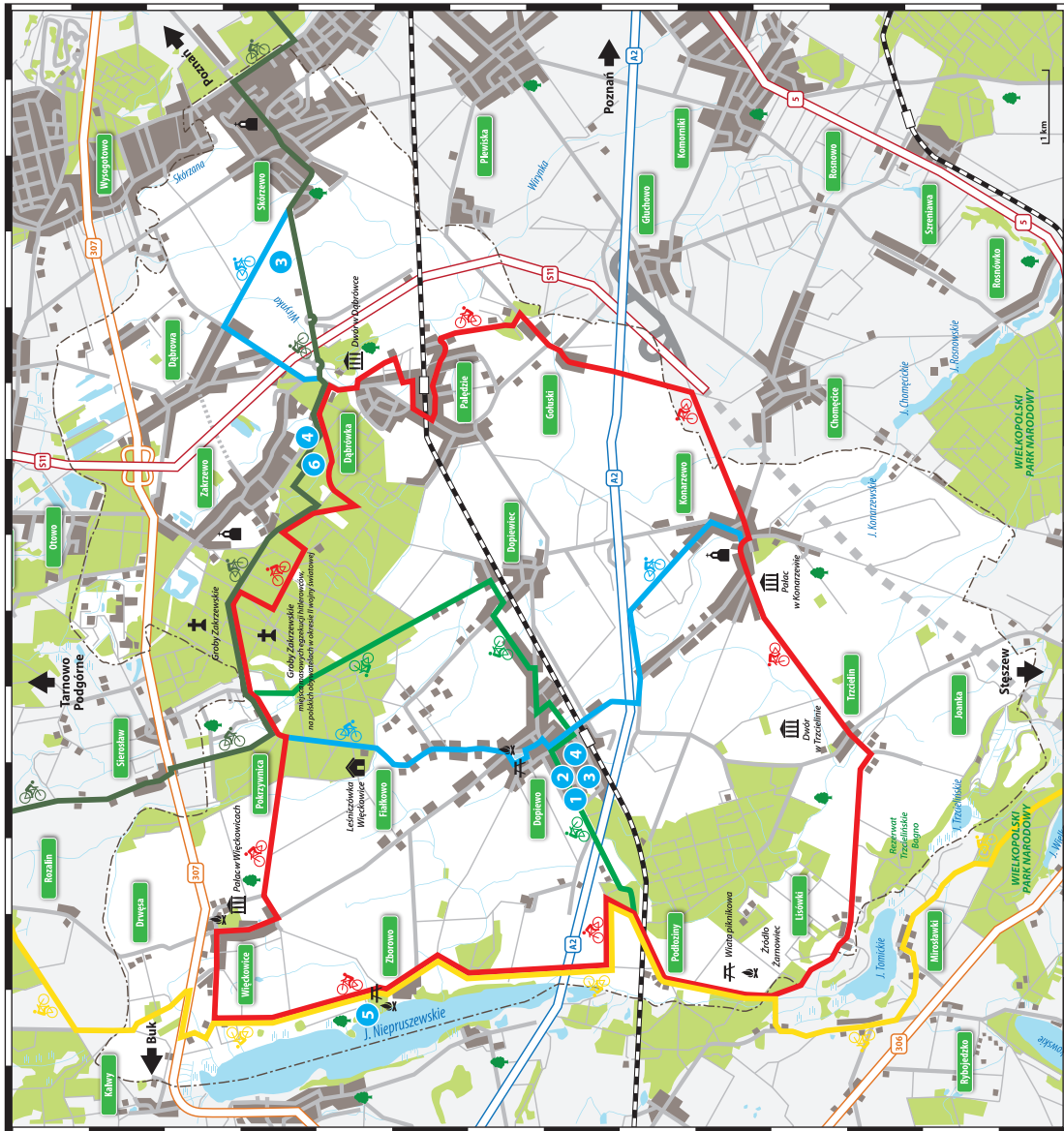
-  Pierścień rowerowy dookoła gminy Dopiewo
-  Pierścień rowerowy dookoła Poznania
-  Szlak rowerowy gminy Tarnowo Podgórne
-  Niebieski szlak łącznikowy gminy Dopiewo
-  Zielony szlak łącznikowy gminy Dopiewo

Obiekty **GOŚR** GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO W DOPIEWO

- 1** Hala Sportowa w Dopiewie
- 2** Boisko piłkarskie w Dopiewie
- 3** Kompleksy boisk Orlik 2012 w Dopiewie i Skórzewie
- 4** Siłownia zewnętrzna w Dąbrówce i Dopiewie
- 5** Tereny rekreacyjne w Zborowie (plaża, boiska do siatkówki plażowej, plac zabaw, przyrodnicza ścieżka edukacyjna)
- 6** Leśna trasa biegowa 10 km, oznakowana co 1 km

Obiekty turystyczne

-  Kościoły
-  Pałace i dwory
-  Leśniczówka
-  Zbiorowiska mogił Polaków pomordowanych w okresie II Wojny Światowej
-  Parki i pomniki przyrody
-  Miejsca przystankowe
-  Miejsca ogniskowe



Gmina Dopiewo jest na portalach społecznościowych.
Nasze profile to:
Facebook: Gmina Dopiewo - strona oficjalna
YouTube: Gmina Dopiewo

 polub nas  zobacz nas

Urząd Gminy Dopiewo
ul. Leśna 1c
62-070 Dopiewo
www.dopiewo.pl